

Wychodzi w każdy czwartek

Cena 3000 Marek

Prenum. na maj 10.000— Marek  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 150.005

# PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

OFICJALNY ORGAN POLSKICH ZWIĄZKÓW: PIŁKI NOŻNEJ, NARCIARSKIEGO I LAWN-TENNISOWEGO  
oraz Górnośląskiego, Krakowskiego, Lubelskiego, Łódzkiego i Wileńskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej.

Adres redakcji głównej i administracji: Kraków, ul. św. Filipa L. 17; Redakcji na Warszawę: Warszawa, ul. Zgoda L. 12.

Warszawa

Łódź

Lublin

Kraków

Lwów

Nr. 21 (106).

Czwartek, 24 maja 1923.

Rok III.



## Z wioślarstwa.

Otwarcie sezonu w Krakowie. Wyjazd treningowej osady A. Z. S.

Fot. dr. T. Cyprian.



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH

## OURM i HERZOG, Kraków, Grodzka 42

Poleca wszelkie artykuły sportowe po cenach fabrycznych. Klubom odpowiedni rabat.

## „DERMA“

Wódka francuska wzmacniająca mięśnie  
Do nabycia w Aptekach i Droguerjach. Wytw. Kraków, Podzamcze 14.

Prądnicka parowa fabryka wódek, likierów i śliwownicy, koniaku i rumu  
**T. IMMERGLUCK w Krakowie, Prądnik Czerwony, Telefon 3510.**

poleca w wielkim wyborze wódki, likiery, rum i koniak pierwszorzędnej jakości z najlepszego rektyfikatu wyrobu własnej fabryki w Prądniku Czerwonym. — Zamówienia zostają natychmiast wykonane.

Sprzedaż hurtowa i czajnicowa.

Floriańska 32  
Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, ul.  
Kacownia kuśnierska  
i skład futer

## Dział urzędowy.

### **Polski Związek Piłki Nożnej.**

#### **Komunikat Zarządu**

z 7. posiedzenia, odbytego w dniu 11 maja 1923.

1) Wobec tego, że p. inż. Rosenstock, mimo trzykrotnego wzwania, nie stawiał się na posiedzeniu Zarządu, celem udzielenia wyjaśnień w sprawie udziału w Kongresie Sędziów we Wiedniu, Zarząd przyszedł do przekonania, że p. inż. Rosenstock nie ma nic na swoje usprawiedliwienie i udziela mu surowego napomnienia.

2) Uchwalono urządzić przed zawodami Jugosławja—Polska dnia 3 czerwca przedmec Cracovia komb.—Wisła komb.

3) Delegatem na Kongres F. I. F. A. w Genewie w dn. 20 i 21 bm. wybrano prof. dr. Jana Weyssenhoffa.

4) Ustalono wysokość cen biletów na mecz Jugosławja—Polska: miejsce w loży i na trybunie środkowej 20.000 Mkp., miejsce siedzące na trybunie bocznej 15.000 Mkp. krzesła dostawiane 10.000 Mkp., wstęp 5.000 Mkp., wstęp dla akademików i studentów 3.000 Mkp.

5) Poleca się Zarządom klubów: Czarni we Lwowie, BBSV. i Sportklub Bielitz w Bielsku i Beskid w Andrychowie, aby bezwzględnie usprawiedliwić, dlaczego w d. 3 maja nie zastosowały się do zarządzeń PZPN.

6) Na prośbę Zarządu Łódzkiego ZOPN. stwierdza się, że skarbnik PZPN. omyłkowo odczytał na ostatnim Walnem Zgromadzeniu PZPN. ŁZOPN. w rzędzie tych związków okręgowych, które nie przesiały dochodu z zawodów urządzonych w roku zeszłym w dniu 3 maja, gdyż Ł. ZOPN. wpłacił tytułem powyższego dochodu kwotę 230.460 Mkp. w ub. roku w czerwcu.

7) Sekretariat PZPN. ul. Stolarska 6. I p. przyjmuje codziennie między godz. 5—6 popołudniu zamówienia na miejsca siedzące na zawody Jugosławja—Polska w dniu 3 czerwca.

#### **Komunikat Komisji Trzech P. Z. P. N.**

W dniu 31 maja br. o godzinie 17 mają się stawić na boisku K. S. Cracovia (Kraków, u wylotu ul. Wolskiej) na trening reprezentacyjnej drużyny następujący gracze:

Cikowski Stanisław, Fryc Stefan, Gintel Ludwik, Kałuża Józef, Sperlberg Leon, Synowiec Tadeusz i Zimowski Mieczysław z K.S. Cracovia. Batsch Mieczysław, Garbień Józef i Kuchar Waclaw z L.K.S. Pogoń. Niziński Zbigniew i Spojda Marjan z K. S. Warta w Poznaniu. Reyman Henryk i Wisniewski Mieczysław z T. S. Wisła.

Wymienieni gracze mają zabrać ze sobą całe wyekwipowanie footballowe za wyjątkiem koszulki. Koszta podróży graczy zakrakovskich do Krakowa pokryją odnośnie ZOPN-y, które przesiądą następnie dokładnie zestawienie rachunkowe wraz z allegatami. Ewentualne zamówienia hotelu dla graczy zamiejscowych przyjmuje Sekretariat PZPN., do którego winny się odnieść w tej sprawie ZOPN-y. Po ukończeniu treningu nastąpi definitywne zestawienie reprezentacyjnej drużyny przeciw Jugosławji, a wcieleni do niej gracze zamiejscowi mają pozostać w Krakowie aż do zawodów międzypaństwowych włącznie.

### **Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.**

#### **Komunikat Zarządu Kolegium Sędziów.**

Zwołane na dzień 24 maja 1923 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Kol. Sędziów zostało odwołane, gdyż w myśl przepisu regulaminu K. S. dla wyboru sekretarza zwołanie W. Z. nie jest wymagane. Zgromadzenie zaś zostało zwołane, gdyż w jednym w KZOPN. istniejącym egzemplarzu statutu zmiana, którą przeprowadzono na ostatnim Walnem Zgromadzeniu K. S., nie była uwidoczniła.

Egzamina sędziowskie odbędą się w sobotę dnia 26 maja br. o godz. 6:30 popołudniu, w lokalu K. S. Cracovia ul. Stolarska 6, oficyny I p.

Adres sekretariatu K. S.: Aleksander Rząsa, Kraków, Bank dla handlu i przemysłu, plac Szczepański 8.

### **Lubelski Związek Okręgowy Piłki Nożnej.**

#### **Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny**

z posiedzenia, odbytego w dniu 2 maja 1923. (Dokończenie).

6) Unieważnia się zawody o mistrzostwo pomiędzy WKS. Łuck—WKS. Włodzimierz odbyte w dniu 22 kwietnia b. r. Następny termin rozegrania meczu zgłoszą poszczególne kluby po obopólnym porozumieniu się w przeciągu 2-u tygodni od daty otrzymania komunikatu.

7) Napomina się na piśmie WKS. Łuck za wstawienie na zawodach z WKS. Włodzimierz i WKS. Kowel niezgłoszonego gracza Czerniakowskiego, w taki sam sposób napomina się WKS. Włodzimierz za niezgłoszenie graczy stających do rozgrywek o mistrzostwo w przepisany termin.

8) Przyjęto do wiadomości usprawiedliwienie WKS. Chełm niewystawienia graczy na zawody w dniu 3 maja br.

9) Przyjmuje się do wiadomości i przesuwają termin rozgrywek o mistrzostwo K. S. Szomryja—K. S. Zagończyk na dzień 12 i 13 maja w Sarnach.

10) Przyjęto do wiadomości zmiany barwy WKS. Kowel z zielonej na białoczerwone.

11) Przyjmuje się Harcerski Klub Sportowy w Lublinie na członka

nadzwyczajnego z tem, że na rok 1924 wejdzie w skład członków zwyczajnych.

12) Zwraca się uwagę klubom LOZPN., by przy wyborze swych barw brały pod uwagę różniczkowanie barw.

13) Zatwierdza się statut K. S. Lublinianka.

14) Ukarano K. S. Makkabi utratą 2 punktów i przegraną w stosunku 0:5 za niesiawienie się, bez poprzedniego usprawiedliwienia się, na zawody z WKS. Łuck w dniu 8 kwietnia br.

15) Weryfikowano zawody o mistrzostwo WKS. Kowel—WKS. Łuck odbyte w dniu 15 kwietnia br. 6:0 dla Kowla.

16) Weryfikowano zawody o mistrzostwo AZS.—K. S. Szomryja odbyte w dniu 14 kwietnia br. 3:0 dla AZS.

17) Unieważnia się zawody o mistrzostwo pomiędzy K. S. Szomryja—AZS. odbyte w dniu 13 kwietnia br. z powodu niezaprośzenia sędziego z winy obu klubów. W terminie dwutygodniowym po porozumieniu się obu klubów należy zgłosić nowy termin rozgrywek.

18) Uznaje się boisko WKS. Kowel jako przepisowe do rozgrywek o mistrzostwo.

19) Unieważnia się zawody o mistrzostwo odbyte w dniu 8 kwietnia br. pomiędzy WKS. Hallerczyk—WKS. Kresy, ponieważ zawodów tych nie prowadził sędzia związkowy. W terminie do 2-ch tygodni po obopólnym porozumieniu się należy zgłosić nowy termin rozgrywek.

20) Unieważnia się zawody o mistrzostwo odbyte w dniu 15 kwietnia br. pomiędzy WKS. Hallerczyk—WKS. Chełm, ponieważ zawody te nie prowadził sędzia związkowy. W terminie do 2-ch tygodni po obopólnym porozumieniu się należy zgłosić nowy termin rozgrywek.

21) Ukarano WKS. Hallerczyk utratą 2-u punktów i przegraną 0:5 za niezgłoszenie graczy stających do rozgrywek o mistrzostwo, na zawodach z WKS. Lublin odbytych w dniu 22 kwietnia br.

22) Upomina się Zarząd WKS. Hallerczyk wobec stwierdzenia kilkakrotnie wypadków niesportowego zachowania się graczy tego klubu; stwierdzenie podobnego zachowania się w przyszłości pociągnie za sobą dyskwalifikację.

23) Ukarano WKS. Włodzimierz, za niestawienie się na zawody o mistrzostwo z WKS. Kowel w dniu 8 kwietnia br. stratą 2-ch punktów i przegraną w stosunku 0:5 oraz nakazuje się zwrócić kosztu urządzenia meczu przez WKS. Kowel w sumie 150.000 mkp. do dnia 1 czerwca 1923.

## **Polski Związek Lawn-Tennisowy.**

#### **Komunikat Nr. 24.**

1) W myśl uchwały Waln. Zgrom. z 24 marca 1923. ustanawia się procenta zwłoki w wysokości 30% za dekadę za nieopłacanie należności w terminach wyznaczonych.

2) Zalegają z wkładką roczną na 1923: a) Lwowskie Tow. Łyz. i Tennisowe w wysokości 9000. — b) Łódzki Klub Lawn-Tennisowy 15.000 — c) Toruński Klub Lawn-Tennisowy 15.000. — d) Warszawski AZS. 6000. — e) Zakopane „Krokus” 9.000 f) Lwów „Lechia” 9.000 — g) Warszawa „Legia” 6000 Mkp. — Ostateczny termin płatności dla powyższych wkładek 30 kwietnia 1923. Konto czekowe w PKO. Nr. 203.369.

3) Zalegają a) Łódzki Klub Lawn-Tennisowy z opłatą za turniej w 1922 (na fundusz olimpijski) oraz z zapłatą za statut 5000—1000 = 6000. — b) Toruński klub Lawn-Tennisowy z opłatą za statut 1000. — c) Warszawski AZS. z opłatą za statut 1000 Mkp. — Ostateczny termin dla powyższych zaległości 30 kwietnia 1923

4) W myśl uchwały walnego zebrania naznacza się jako opłatę miesięczną na koszt sekretariatu PZLT. opłatę w wysokości 10.000 od członka. Termin płatności opłaty za kwiecień jest 30 kwietnia 1923. Termin płatności opłaty za maj jest 10 maja 1923. Wszelkie wpłaty należy skutecznie na konto Związku w PKO. Nr. 203.369.

5) W myśl uchwały waln. zgrom. z 24 marca 23. muszą stowarzyszenia zgłaszające się na członka PZLT przedłożyć a) Polecenia 5 członków PZLT. b) Spis członków własnych. c) Skład zarządu. d) Statut. e) Wpłaty wpisowe w wysokości 10.000. f) Istniejące już stowarzyszenia winny przedłożyć krótkie sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności na polu sportu lawn-tennisowego. Warunki wymienione pod a) i e) są warunkami koniecznymi, przed których załatwieniem przyjęcie do Zw. nastąpić nie może.

6) Adres nowego sekretarza Polskiego Związku Lawn-Tennisowego brzmi: por. W. Przybylski, Poznań Łakowa 7 a. Wszelkie pisma należy tam skierowywać.

7) Walne Zgromadzenie ustaliło zasadę wykluczającą bezpośrednie komunikowanie się pojedynczych osób ze Związkiem z pominięciem klubów, do których przynależą.

8) Krakowski AZS. winien wpłacić na konto Związku do dnia 10 maja należącą się opłatę za pseudonim „Smith”, której odnośny członek dotychczas nie wpłacił.

#### **DOM SPORTOWY**

# L. WEINDLING

**Kraków, ul. Grodzka L. 26.**

Poleca wszelkie artykuły wchodzące w zakres sportowy po cenach konkurencyjnych. Na żądanie wysyłam cenniki bezpłatnie.

# PRZEGLĄD SPORTOWY

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

24 maja 1923.

Sen „zimowy“ wszystkich bodaj gałęzi sportów ruchomych poza piłką nożną przeciąga się ponad wszelką zdrową rację. Dziś, gdy mamy już za sobą paręset spotkań piłkarskich i to odbytych przeważnie w sprzyjających warunkach atmosferycznych, gdy już do schyłku dobiegają mistrzostwa, gdy wreszcie niektóre drużyny zdążyły zorganizować objazdy krajowe i zagraniczne — lekka-atletyka, tennis i wioślarka zaczynają (?) dopiero trening — a ruchliwa stosunkowo cyklistyka ruszyła dopiero co z miejsca. O sporcie pływackim trudno oczywiście coś powiedzieć, gdyż jest zależnym od temperatury i faktycznie dopiero w czerwcu może rozpocząć racjonalny i systematyczny trening.

Jeżeli po tem ryczałtowem zestawieniu wglądać uważniej w stosunki panujące w poszczególnych tych dziedzinach sportu — to najmniej usprawiedliwioną okaże się nieruchomości lekko-atletyki. Nie możemy przecież przypuszczać, aby atleci nasi czołowi nie byli jeszcze „w formie“ — tembardziej, że urządzone biegi uliczne wykazały coś wręcz przeciwnego (w jednej cprawda tylko dyscyplinie lekkoatletycznej). Nauka, że nawet w kwietniu czy maju może lekko-atletyka być w formie — jest zresztą zdaniem naszym jedyną korzyścią sportową, osiągniętą z biegów ulicznych. Uważaliśmy je bowiem zawsze za niezdrowe imprezy, z których należałoby zrezygnować na rzecz widowisk mniej sensacyjnych ale bardziej wartościowych i ciekawszych sportowo. N. p. biegi na przełaj i rozstawnie, jeśli chodzi o widowiska w większym stylu, a zawody wewnętrzno klubowe, szkolne, międzyszkolne i międzyklubowe, jeśli chodzi o zdarzenia mniejsze. Program taki przy dobrych chęciach można było już wykonać w całej Polsce — rezultatem jego prócz korzyści sportowych byłoby jeszcze i to, że na mistrzostwa okręgowe, państwowe i międzynarodowe nie przychodziłaby publiczność — z otwartymi gębami.

Podobne, acz mniejsze żale możnaby mieć do tennisu i wioślarki. Parę lokalnych zawodów można było urządzić już w przeciągu maja, — nawet gdyby to było połączone z pewnem ryzykiem „atmosferycznem“. Wymagałoby tego tak dobro obu tych niezbyt popularnych gałęzi sportu, jak i polityka ogólno-sportowa.

Jakież bowiem są następstwa późnego rozpoczęcia sezonu sportowego wszystkich gałęzi sportu poza piłką nożną? Przedewszystkiem to, że główne wydarzenia w tym zakresie przypadają na „ogórki“ wakacyjne, czego by za wszelką cenę należało uniknąć, choćby ze względu na małą popularność tych sportów. Niektóre i to pierwszorządne imprezy sportowe wypadają przez to tak, jakgdyby urządzającym je organom zależało wprost na tem, aby nikt o nich nie wiedział i nikt ich nie widział. Następstwem niedołęznego tempa w ciągu wiosny i wczesnego lata jest jeszcze niesłychane zgęszczenie wydarzeń w końcu czerwca i pierwszej połowie lipca. Redakcje wydawnictw sportowych nie wiedzą wtedy poprostu, gdzie pomieścić nadpływający materiał, i to jedno ważniejsze od drugiego. Ale boiska świecą mimo to pustkami, a wieściami z boisk nie interesuje się nikt — bo raz nie zna się na tem, a drugie, że są już wakacje.

Jeżeli jednak kwestja wcześniejszego rozpoczynania sezonu sportowego poza piłką nożną wymaga dużej energii i zapewne długotrwałych zabiegów — to znalazłby się środek inny, który mógłby niezmiernie odciążać sezon wakacyjny bez przesuwania terminów. Środkiem takim byłoby

przeniesienie niektórych widowisk sportowych, nawet i mistrzostw, do większych miejscowości klimatycznych. Ciechoćinek i Inowrocław jako ośrodki lekkiej atletyki ewentualnie też kolarstwa i pływania, Zakopane i Krynica dla tennisu, kto wie czy nie odegrałyby poważnej roli w historii mało-rozwiniętych sportów, gdyby miejscowości te umiano i zechciano odpowiednio wyzyskać. Oczywiście i tu trzeba zabiegów i pracy w kierunku poruszenia władz i zarządów uzdrowiskowych, aby postarały się o konieczne urządzenia, umożliwiające wykonanie jakiego takiego programu zawodów. Tymczasem jednak należałoby się zadowolić byle czem. Chodzi bowiem o to, aby uzdrowiska nasze pojęły, że sport jest takim samym dobrym interesem dla nich, jak porządnie urządzone kąpiele i przyzwoite chodniki. A przekonać je o tem mogą tylko dobrze urządzone i liczne widowiska.

## Przeгляд zagraniczny.

W czeskim świecie piłki nożnej wybuchła niedawno groźna burza, która zagraża pono bardzo poważnie jednoci czechkiej piłki nożnej. Od dłuższego czasu toczył się spór między najwyższą władzą piłkarską Czech t. z. „czeskosłowacką footballową asociacją“ a instytucją „Ceska sportowa obec“. W końcu rozeszła się nawet tak doniosła wiadomość, że „Ceska sportowa obec“ ogłosiła czechski związek piłki nożnej jako zawodowy. Rzecz jasna, że sensacja zrobiła się niepowszednia. Wydział czechosłowackiej asociacji piłki nożnej ogłosił natychmiast, że on jeden tylko powołanym jest do regulowania wewnętrznych spraw pomiędzy wszystkimi piłkarskimi związkami Czech, że ani „Ceska sportovni obec“ ani jakikolwiek związek czy to Hauptausschuss fuer Leibesuebung, czy Zydowska rada sportowa lub jakikolwiek podobny związek węgierski czy polski (w Czechach) nie mają prawa rozstrzygać tak ważnych spraw, jak uprawnień graczy do igrzysk olimpijskich.

Nie skończyło to jednak sprawy, bo część klubów należących do czechskiego „svazu“ footballowego wystąpiła poprostu z czechkiej asociacji footballowej, no i oczywiście ściągnęła na siebie bojkot ogłoszony przez asociację. Prócz zakazu gry ogłosiła asociacja, że ona jedna tylko reprezentuje wszystkie amatorskie kluby Rzeczypospolitej Czechosłowackiej i wzywa wszystkie podległe sobie organizacje, by nie naśladowały nierozważnych kroków „odstępców“, przeciw którym wystąpi przy pomocy wszystkich rozporządzalnych środków.

Nie długo radowali się Wiedeńscy rewanżowem zwycięstwem Amatorów nad Spartą praską. W kilka dni potem gościł Rapid u siebie Slavię. Wiedeń wiele obiecywał sobie z tej gry. Na wypadek zwycięstwa byłoby to potwierdzenie wyższości wiedeńskiej piłki nożnej nad czeską; niestety rozczarowanie przewyższyło zapewne krótkotrwałą radość po zwycięstwie nad mistrzem Czech. Sześć razy musiał uleć na własnym gruncie Rapid znacznie przewyższającej go Slavię. Przez pierwszych 15 minut był nawet w ostrej ofensywie i miał przewagę; Slavia przełamała wszelki opór i publiczność Wiednia musiała przeżyć jedno z najboleśniejszych dla siebie widowisk. Prasa nie rzuca gromów na Rapid, podnosi jedynie jego wyjątkową niedyspozycję.

Z innych gałęzi sportu zajmował Wiedeń, w ostatnich czasach silnie tenisowy turniej wiedeńskiego akademickiego związku sportowego. Pierwszą nagrodę zdobył Relly, bijąc

między innymi w ostatniej rundzie Kinzla 2:6, 8:6, 6:4. W grze podwójnej zwyciężyła para Relly—Zborzil przeciw parze Kinzel—O. Salma 8:6, 4:6, 6:4. Z innych gier ciekawym było spotkanie Relly—Gottlieb 6:2, 3:6, 6:1.

W turnieju brali udział m. innymi Hiszpanie, jednakże tylko w drugiej klasie.

\* \* \*

Przygotowania do święta sportowego w Göteborgu idą szybko naprzód. Szczegółowy program oddawna jest przygotowany i nie ustępuje wiele programom igrzysk olimpijskich. Gry tenisowe na krytych boiskach rozpocząć miały się już dnia 8 maja, od 13—17 maja miano rozgrywać golfa. Czerwiec wypełniają gry i tańce ludowe, sport w szkołach i gimnastyka norweska. Właściwy program sportowy rozpoczyna się 1 lipca. W dniu tym rozpoczynają się zawody w lekkiej atletyce i trwać mają do ósmego. Równocześnie rozgrywać się będą międzynarodowe zawody „motorowe“ na samochodach, motocyklach i łodziach motorowych. Pływanie potrwa 4 dni od 5—8 lipca, zapasnictwo od 7—9, wyścigi rowerowe 8 lipca, piłka nożna, według specjalnych reguł 9—15 lipca, żaglowanie 11—15 lipca, sport kajakowy 12—15 lipca, wiosłowanie 14—15 lipca. W programie są jeszcze zawody o charakterze wewnętrznym, dla ludów północnych, jak strzelanie z karabinu małego, myśliwskie, pięciobój nowożytny, strzelanie z karabinu wojskowego i t. d.

Zawody w Göteborgu są urządzone jako dodatek tylko do wystawy, którą organizuje miasto z okazji 300 letniego jubileuszu. Charakterystyczna rzecz, że cały świat wie znacznie więcej o zawodach niż o wystawie. Sport okazuje się środkiem propagandy bodaj że najpotężniejszym.

Udział Polski w igrzyskach w Göteborgu wydaje się mimo zaproszeń które poszczególne związki otrzymały, naogół wątpliwym. Między innymi otrzymał także i związek wiosłarski takie zaproszenie i nawet przystąpił do przygotowań. Do niedawna jednak nie było decyzji, czy startować będzie nasza osada na łodzi rasowej (forniowej) czy na odkrytej łodzi półrasowej. Na ostateczną decyzję dziś naprawdę nie za wcześniej.

## Obozy letnie.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z M. W. R. i O. P. organizuje na wzór zeszłorocznych obozy letnie dla młodzieży szkolnej.

Celem obozów jest podniesienie sprawności fizycznej młodzieży przez sport, zabawy i ćwiczenia na świeżem powietrzu, przy jednoczesnym uwzględnieniu pewnych wiadomości wojskowych.

Miejsca dla obozów wybrane będą w warunkach odpowiednich pod względem zdrowotnym i oddalonych od większych skupień ludzkich.

Oboz składa się ze 100 uczestników. W obozie poza oficerskim personelem wojskowym znajdować się będzie wykwalifikowany wychowawca fizyczny i profesor gimnazjalny, delegowany dla celów pedagogicznych przez Min. W. R. i O. P.

Początek obozów dnia 1 lipca br. Czas trwania — 6 tygodni, od 1 lipca do dnia 15 sierpnia.

Po ukończeniu kursu w obozie — uczestnicy otrzymają świadectwo z przysposobienia wojskowego stopnia I-szego; (posiadający już to świadectwo uzyskają prawo przystąpienia do egzaminu przysposobienia wojskowego stopnia II).

Uczniowie szkół średnich, zawodowych i seminarjów nauczycielskich, składają odpowiednio wypełnione deklaracje, zaopatrzone w zgodę rodziców, do dyrekcji swych szkół, które po zaopiniowaniu przysyłają je do oficerów instrukcyjnych przy P. K. U. lub bezpośrednio do D. O. K., na terenie którego dana szkoła się znajduje.

W deklaracji obowiązują się kandydaci do wzięcia ze sobą do obozu; trzewików, bluzy i spodni ew. munduru har-

cerskiego, siennika, 2 prześcieradeł, koca, 2-ch ręczników i przyborów do mycia, przynajmniej 2-ch zmian bielizny, przyborów do jedzenia, spodenek sportowych.

Uczestnicy obozów letnich otrzymują w obozie:

1) wyżywienie w naturze według norm kadeckich,  
2) umundurowanie, składające się z owijaczów, koca, chlebaka, pasa głównego, ładownic pojedynczych.

Ze względu na konieczność jednostajnego ubioru w obozie winien każdy uczestnik mieć o ile możliwości bluzę (koszulkę harcerską), spodnie (krótkie do kolan) i kapelusz (sportowy koloru khaki).

Celem ułatwienia nabycia tych przedmiotów każdy uczestnik obozu będzie mógł zakupić wszystkie te przedmioty na miejscu za 90.000 Mkp.

Wszelkich informacji udzielają oficerowie instrukcyjni przy P. K. U i referency P. R. w D. O. K.

## Wskazówki dotyczące treningu lekkoatletycznego.

Wobec rozpoczęcia sezonu, każdy lekkoatleta zaczyna pracować nad urzeczywistnieniem swoich zamiarów, a więc bądź nad poprawieniem wyników, bądź nawet nad zdobyciem mistrzostwa. Aby pian tej pracy choć krotko naszkicować, należałoby napisać osobną rozprawę dla każdego lekkoatlety i dla każdej specjalności. Ograniczę się więc do wyłuszczenia ogólnych zasad treningu, które pozwolą zawodnikowi pracować w ten sposób, aby pomnażał i oszczędzał swe siły na dzień zawodów. Chcąc osiągnąć swój maksymalny wynik, każdy musi się do nich zastosować nadzwyczaj sumiennie.

**Co to jest trening i co trzeba czynić, aby dobrze trenować.**

Treningiem nazywamy całość środków, mających na celu danie jednostce przewagi nad innymi z pewnem określeniem ćwiczenia, oraz wyrobienia odporności na zmęczenie. Trenować w celu stawiania do zawodów powinny jedynie jednostki zdrowe, wyrobione fizycznie, dobrze rozwinięte, w wieku od 18 lat w wyż.

Lekka atletyka jest sztuką narówni z malarstwem i muzyką, sport jest to ruch ożywiony inteligencją i poczuciem piękną. Gdyby ktoś chciał wykonać rzut dyskiem, nie znając jego techniki lub biegać 100 m. nie znając startu ani postawy, byłby w położeniu człowieka, który chce grać na fortepianie, nie mając pojęcia o muzyce. Aby nauczyć się poprawnego wykonania jakiegoś skomplikowanego ruchu, trzeba ten ruch rozłożyć na cały szereg ruchów prostych i ćwiczyć je tak, aby nie popełniać błędów; przez precyzję szczegółów dochodzi się do doskonałości w wykonaniu tego ruchu, a więc i do dobrych wyników.

Lekkoatleta, chcący zostać mistrzem, winien podzielić rok treningowy na 3 części i uregulować swoją pracę sportową w następujący sposób:

1-szy okres: Październik i listopad 1) Odpoczynek po sezonie jesiennym. 2) Wykonać codziennie szereg ćwiczeń gimnastycznych około 20 minut dziennie.

2-gi okres: Grudzień—Marzec. Codzienna gimnastyka 20 min. 2) Dwa razy na tydzień praca na sali w celu po-

---

**Skład Sukna Firmy Ł. KIRSCHNER**  
został przeniesiony

**na ul. Karmelicką L 10, Tel. 32.**

posiada wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych na nadchodzący sezon. — Uwaga: Specjalność materiały wełniane i płóciennie na ubrania sportowe.

znania i ćwiczenia techniki. (Pracę taką prowadziłem w klubach Polonia, A. Z. S. i Szkoła im. Rejtana). 2) Jeśli temperatura na to pozwala trochę biegu na przełaj. Nogi tułów winny być ciepło okryte.

3-ci okres: Kwiecień—Wrzesień. 1) Codziennie gimnastyka 15 min. 2) Rozpoczęcie pracy na bieżni (naprzemian na trawie i na bieżni żuźlowej). Praca stopniowana nad zdobyciem formy przy pomocy ćwiczeń zależnych od indywidualności ćwiczącego i specjalności, przestrzegając jednak przepisy podane niżej. 3) Praca nad zdobyciem formy pozwalającej na wysiłek maksymalny (usiłowanie pobicia rekordu czy zdobycia mistrzostwa) 4) Odpoczynek po zawodach, by uniknąć przetrenowania i pozwolić organizmowi wrócić do stanu normalnego. Zaleca się pilne przestrzeganie normalnego trybu życia, aby utrzymać dobry stan fizyczny i moralny.

Cwicząc tak przez 3 miesiące, można dojść do wyników, będących miernikiem wartości atlety. Trzeba starać się utrzymać dobry stan moralny i dążyć do wyrobienia pewnego automatyzmu, niezbędnego w dniu zawodów. Każdy lekkoatleta winien rozpocząć pracę bardzo wolno bez wysiłku. Pierwszym zadaniem jest unormowanie pracy serca i płuc i przygotowanie mięśni do przyszłych wysiłków. Wszystkie funkcje organizmu winny odbywać się normalnie.

Częstość uczęszczania na treningi zależy od specjalności stanu fizycznego, daty zawodów i wreszcie od sumy umiejętności i techniki, jaką posiada dana jednostka. Jako zasadę przyjmuje się pracę 3 razy na tydzień (z niedzielą włącznie).

Chcąc zdobyć zupełną doskonałość w tem lub innym ćwiczeniu, nie można ćwiczyć samemu. Niezbędny jest trener, któryby wskazał dobrą postawę i poprawiał niewłaściwe ruchy, pochodzące z braku stylu. Ten, kto ćwiczy sam popada zwykle w brak umiarkowania i nabiera błędów, które później trudno wykorzenić. Wstępując na bieżnię, lekkoatleta powinien wiedzieć co będzie robił i że nie powinien przebywać tam dłużej niż godzinę. Jeśli jest zimno, winien okryć nogi i cały tułów, aby uniknąć naderwania mięśni. Każdorazowe ćwiczenia na bieżni winny być podzielone na 4 części według następującego planu.

1) 15 minut: Bieg wolny 200—300 m. Ćwiczenia dla wszystkich mięśni ciała, mające na celu rozgrzanie całego organizmu.

2) 10 minut: Ćwiczenie dla wyrobienia techniki w swojej specjalności.

3) 25 minut: Najbardziej intensywna praca całego treningu (Zależy od stanu wyćwiczenia i specjalności).

4) 10 minut: Ćwiczenia wolne biegu i chodu, połączone z wdechami i wydechami, mające na celu przywrócenie normalnej pracy płuc i serca.

Nie trzeba zapomnieć o krótkim wypoczynku po każdym wyczerpującym ćwiczeniu. Skoro się skończy trening, trzeba się bezwzględnie zastosować do następujących przepisów: Okryć się natychmiast, aby uniknąć przeziębienia, wziąć chłodny (nie zimny) natrysk, poczem dać namasować, aby usunąć z mięśni produkty zmęczenia. W czasie, poprzedzającym zawody, lekkoatleta powinien się dobrze odżywiać szczególnie łatwo strawnymi pokarmami i wreszcie powinien być w dobrym humorze.

#### Czego lekkoatleta winien unikać.

Nie powinno się polować naraz na kilka zajęcy. Trzeba bezwzględnie się specjalizować. Nie trzeba stosować złych metod treningu, nawet bardzo rozpowszechnionych. Trzeba wybrać taką, która odpowiada najbardziej temperamentowi, budowie i przyrodzonym zdolnościom. Mijałoby się z celem rozpoczęcie treningu ćwiczeniami prędkości skoku lub rzutu, wykonywanych całą siłą, lub wyczerpujących ćwiczeń wytrzymałości. Niemożliwością jest osiągnięcie dobrego wyniku, jeśli się rozpocznie trening na 15 dni przed zawodami. Organizm i mięśnie są jeszcze zmęczone intensywnymi wysiłkami,

do których nie przystosowały się jeszcze w zupełności. Nie trzeba nigdy stawać do zawodów, jeśli się nie jest przygotowanym dostatecznie. Lekkoatleta winien unikać używania alkoholu i tytoniu, wszelkich podnieceń i nadużyć. Powinien chodzić spać wcześniej i prowadzić jak najbardziej regularne życie. Uniknąć przetrenowania można, zmieniając na przemian nałożenie pracy: raz ostry, drugi raz lekki trening. Lekkoatleta przetrenowany chudnie, traci apetyt i humor, czuje się ciągle zmęczony i źle sypia. Musi tedy wypocząć 2—3 m.

Prawdziwy trening polega na tem, aby robić to tylko co należy, wszystko inne jest marnowaniem energii. Trzeba dojść do panowania nie tylko nad ciałem, lecz także i nad mózgiem. Przypominam to specjalnie młodzieńcom, pozostającym bez kierownictwa, którzy raz przyszedłszy na bieżnię, wykonują wszelkie możliwe ćwiczenia, które im przyjdą na myśl: skoki, rzuty, biegi i tp... Niema nic bardziej szkodliwego jak np. jedno okążenie, które biegną wszyscy bez wyjątku, wyczerpując wszystkie siły.

Na zakończenie objaśnię dobry sposób kontrolowania swego zdrowia fizycznego, co jednakże nie zwalnia nikogo od wizyty u lekarza. Przedewszystkiem trzeba się ważyć co tydzień. Po miesiącu treningu waga powinna się ustalić. Trzeba też co tydzień mierzyć puls i ilość wdechów na min. Badanie funkcji tych dwóch organów przed i po spełnieniu ściśle określonej pracy (zawsze tej samej) daje jasny obraz ich działalności. Każdy lekkoatleta powinien notować to, co robi na każdym treningu. Oto np. tabliczka, którą może wypełniać lekkoatleta co dzień.

Data	Waga	W stanie spoczynku		Po przebiegnięciu 200 mtr. w 40 sek.		Praca na treningu
		Ilość wdechów	Puls	Oddech	Puls	
18/V	65 kg.	16	78	20	110	—

Z chwilą, kiedy waga i inne wskazówki się ustabilizują, nie mogą one zmieniać w ciągu całego okresu treningu: w przeciwnym razie trening trzeba przerwać. *Maurice Baquet.*

## Sport piłki nożnej w Warszawie.

Piszę o sporcie warszawskim, o którym już tyle pisano. Ponieważ jednak sport warszawski przedstawiono już to w barwach klubowych, już to dlatego, że korespondenci pochodzący z Warszawy nie mogli przedstawić warszawskiego sportu z punktu widzenia sportsmana małopolskiego, zdecydowałem się spisać moje spostrzeżenia dla Przeglądu Sport. i przeprowadzić porównanie ze światem sportowym krakowskim, który niedawno opuściłem.

Nie ulega wątpliwości, że Warszawa odegra w footballu poważną rolę, jakkolwiek dotąd takich postępów jak w lekkiej atletyce nie robi. Nie mamy bowiem powodu przypuszczać, że w Warszawie są ludzie mniej zdolni do sportu jak n. p. w Krakowie. Większy zasób materiału ludzkiego musi z czasem zrobić swoje. Caeteris paribus powstanie z czasem więcej drużyn w Warszawie niż w każdym innym mieście polskim, a między temi drużynami powstanie jedna lub kilka z rzeczywiście utalentowanymi graczami.

Dziwną jednak jest rzeczą, dlaczego Łódź szybciej się sportowo rozwija, jeżeli za miernik weźmiemy ilość klubów i frekwencję publiczności. Wszak Łódź była za czasów rosyjskich w tych samych warunkach co Warszawa! Winę mojem zdaniem ponoszą ci rozmaici płatni referenci sportowi, którzy za pieniądze z widowisk sportowych młodzieży urządzali klomby w Agrikoli, winni recenzenci sportowi (o czem niżej), winna i sama młodzież, która widząc football, ośmieszany przez „wychowawców“ i pismaków gazetowych, wstydi się w duszy „tego głupiego kopania“. Pozatem football ma wielką konku-



rencję w innych popularnych sportach jak kolarstwo, wioślarstwo a przede wszystkim w wyścigach konnych, nadto nie miał szczęścia wejść w modę. A w Warszawie tyle robi się dla mody...

Jak wiadomo na wyrobienie „klasy“ w footballu składa się talent graczy, trening i system.

Graczy z talentem w Warszawie już teraz dużo: w młodszych drużynach widziałem graczy z zdumiewającą techniką, niewiadomo u kogo podpatrzoną. Z treningiem gorzej. Polonia gorzej trenowana niż za czasów Kimptona. Warszawianka też; jej ostatnie wysoko-cyfrowe porażki na to wskazują. Wyjątek stanowi paru napastników, którzy uprawiają biegi. Nie lepiej w Legii i AZS-ie. Drużyny drugoklasowe nie mają gdzie trenować.

Najgorzej z systemem. Warszawa nie ma wzorów. Mało się gra z zagranicą; juniorzy nie mogą się uczyć kombinacji, bo jej u starszych nie widzą; kluby nie mogą sprowadzać zagranicznych drużyn, bo publiczność nie dopisze w razie niepogody lub wyścigów, a jedna nieudała impreza — to kilku-nastomilionowy deficyt. Pierwszym etapem w rozwoju footballu jest wyrabianie się w klubach dobrych tyłów. Tak jest w Warszawie. Polonia ma tyły naprawdę pierwszorzędną: J. Loth, Hamburger, Czyzewski, Bułanow II., Loth I., i Mück, ta szóstka nie wiele ustępuje tyłom Cracovii lub Wisły. Wprawdzie talking backów nie stoi na poziomie Cracovii, a nawet Warszawiarki, ale J. Loth, którego cała wartość leży w tem, że gra 3-go backa wyrównuje ich braki. W tym sezonie wybija się spokojny Czyzewski, aczkolwiek bieg ma słaby i rzut oswobodzający krótki. Pomocy tak pod względem rozbijania ataków przeciwnika jak i wyrobienia pozycji atakowej nic nie można zarzucić. Tyły Warszawiarki fizycznie słabsze, słabo biegające (backi), taktycznie lepsze od Polonii, umiejętnie stosują one - back system. Ogólna wartość w walce mniejsza. Wygląda to paradoksalnie, jednak jest to zrozumiałe, że najlepsza technicznie drużyna juniorów przegra ze starszymi, mocnymi, dobrze biegającymi choć technicznie słabszymi graczami, gdyż w starcie będzie się spóźniała, a w sytuacjach podbramkowych siła fizyczna zrobi swoje. Legja znalazła sobie dobrego bramkarza w Akimowie. Bujak nic nie stracił ze swej dawnej sprawności. Pomocnicy dobrze podają tylko nieco zadługo piłkę przetrzymują. Najwięcej z pomocników warszawskich okazują chęci do stopowania. W AZS-ie gra Tupalski i 10-ciu (a często mniej) innych panów. Tyły AZS-u złożone z graczy wysokich i silnych, słabe i taktycznie i technicznie, tak że chyba nie przesadzę twierdząc, że w Krakowie żadnej drużynie drugoklasowej tyle pudeł, nietrafień w piłkę nie przydarza się na meczu co akademikom. Ataku kombinującego trójką środkową żadna drużyna w Warszawie nie ma. Kombinacji serjowej (sznurkowej) t. j. takiej gdzie gracze zaczynają passingami przejeżdżają całe boisko nie dając dotknąć piłki przeciwnikowi — nie widać. Normalnie gra podobna do tenisa, kopie naprzemian to jedna, to druga strona; z czasem jedna strona bierze przewagę, tak że przeciwnik odkopuje piłkę coraz to bliżej z pod bramki, aż raz przejdzie linię bramkową. Napastnicy podają sobie piłkę skośnymi passingami i z reguły przed przeciwnikiem. Kombinację wprost ze zmianą miejsc praktykował zeszłego roku Grabowski z Hermansem, tego roku Czech z Krawusiem, ale ci ostatni nie umieją tej kombinacji zakończyć startem lub centrą. Warszawianka próbuje często przebojów (Zwierz, Szejnach). W Polonii strzela przeważnie bramki Tadek Grabowski z centr z lewej strony. Żelechowskiemu po dawnych dobrych czasach, kiedy grał obok s. p. Poznańskiego, pozostała tylko... brutalność. Przy swoim systemie obronnym powinna Polonia na wzór wiedeńskiej Hakoah prowadzić atak skrzydłami. Sukcesy forsowania skrzydeł osiągnęła już raz na meczu z Legją. Nadmienić muszę, że z drużynami krakowskimi i zagranicznymi gra Polonia o klasę lepiej niż zwykle. Jest to znane zjawisko, że z mocniejszym przeciwnikiem gra się lepiej.

(Dok. nast.)

St. Mielech.

## Przed zawodami Jugosławja-Polska.

### Wynik ankiety „Przeгляdu Sportowego“.

Ogłoszona przez „Przeгляд Sportowy“ w marcu roku bieżącego ankieta dała wynik następujący:

Odpowiedzi wpłynęło 426.

Pytanie 1. Racjonalność opierania się na szkielecie jednej drużyny uznano bez zastrzeżeń 256, z zastrzeżeniami, t. j. o ile jest taka drużyna, 107, nie uznaje 34, na pytanie nie odpowiedziało 29.

Pytanie 2. Potrzebę nierozłączania zgranych graczy uznano 83, odrzuciło 35, reszta nie dała odpowiedzi.

Pytanie 3. a) Bezsporni: Popiel (Cracovia) głosów 112, Loth II (Polonia) 54, Wisniewski (Wisła) 27. 2) Na prawej obronie: Gintel (Cracovia) 308. 3) Na lewej obronie: Fryc (Cr.) 215, Karas (28 p. S. K.) 44. 4) Na prawej pomocy: Spojda (Warta) 196, Schneider (Pogoń) 18. 5) Na środku pomocy: Cikowski (Cr.) 313. 6) Na lewej pomocy: Synowiec (Cr.) 274. 7) Na prawym skrzydle: Niziński (Warta) 51, Mielech (Legia) 26, Bac (Pogoń) 22, Danc (Wisła) 15, Kubik Al. (Turyści) 14, Stonecki (Pogoń) 13. 8) Na prawym łączniku: Kuchar (Pogoń) 310, Grabowski (Polonia) 14, Reyman I (Wisła) 18. 9) Na środku ataku: Kałuża (Cracovia) 216, Staliński (Warta) 44. 10) Na lewym łączniku: Garbień (Pogoń) 284. 11) Na lewym skrzydle: Szperling (Crac.) 322.

b) Sporni: 1) w bramce: Loth II (Polonia) i Wisniewski (Wisła) 163, Popiel (Cr.) 129. 2) Na prawej obronie: Gintel, Stencil (Turyści) 12, Klotz (Jutrzenka) 47, Kaczor 16, Czajkowski (Polonia) 11. 3) Na lewej obronie: Fryc 71, Klotz (Jutrzenka) 15, Schneider (Makkabi) 19, Karas 45, Kaczor 9, Stopa (Wisła) 6. 4) Na prawej pomocy: Spojda (Warta) 114, Loth I 45, Schneider (Pogoń) 68, Styczeń 62, Bułanow (Polonia) 25, Schneider II (Makkabi) 18, Wieliszek (ŁTSG.) 14. 5) Na środku pomocy: Kosicki (Warta) 17, Loth I (Polonia) 12, Sliwa (Wisła) 10. 6) Na lewej pomocy: Synowiec 24, Loth I 8, Gieras (Wisła) 63, Bułanow 48, Sliwa 27. 7) Na prawym skrzydle: Niziński 180, Mielech 126, Stonecki 36, Danc 14, Kubik 38, Bac 12. 8) Na prawym łączniku: Kuchar 16, Staliński 74, Reyman I 51, Reyman III (Cracovia) 6, Grabowski (Polonia) 32, Bac 15. 9) Na środku ataku: Kałuża 35, Staliński 22, Reyman I 20. 10) Na lewym łączniku: Garbień 13, Kogut 11, Kowalski (Wisła) 10.

Pytanie 4. Skład reprezentacji: Bramka: Popiel (Cr.) głosów 229, Loth II. (Polonia) 132, Wisniewski (Wisła) 54, Penkala (Sturm) 11. 2) Prawy obrońca: Gintel (Cr.) gł. 401, Klotz (Jutrzenka) 25. 3) Lewy obrońca: Fryc (Cr.) 336, Karas (28 p. S. K.) 67, Kaczor (Wisła) 23. 4) Prawy pomocnik: Spojda (Warta) 378, Schneider (Pogoń) 35, Wieliszek (Ł. T. S. G.) 13. 5) Środkowy pomocnik: Cikowski (Cr.) 392, Loth I. (Polonia) 20, Kosicki (Wart.) 14. 6) Lewy pomocnik: Synowiec (Cr.) 368, Gieras (Wisła) 36, Bułanow 14, Loth I. 8. 7) Prawe skrzydło: Niziński (Warta) 224, Mielech (Legia) 57, Stonecki (Pogoń) 37, Danc (Wisła) 30, Kuchar 21, Zimowski (Cr.) 25, Kubik 18, Bac 14. 8) Prawy łącznik: Kuchar (Pogoń) 394, Reyman I. (Wisła) 49, Staliński (Warta) 33, Grabowski (Polonia) 22, Bac (Pogoń) 19.

## Magazyn Nowości

**S. HABER, Kraków, Sienna 14**

Telefon Nr. 3513

poleca: artykuły najnowszej mody jak kapelusze, koszule, krawatki, obuwie, skarpetki, pończochy i t. p. w największym wyborze po cenach dla każdego przystępnych.

Kowalski (Wisła) 9. 9) Srodek ataku: Kałuża 287, Kuchar 64, Staliński 40, Reyman (Wisła) 35. 10) Lewy łącznik: Garbień (Pogoń) 386, Kowalski (Wisła) 26, Kuchar (Pogoń) 14. 11) Lewe skrzydło Szperling (Cr.) 391, Słonecki (Pogoń) 20, Marcinkowski (Wisła) 7.

Skład zatem reprezentacji według głosowania przedstawiały się następująco:

Popiel (Cr.)  
Gintel (Cr.) Fryc (Cr.)  
Spojda (Warta) Cikowski (Cr.) Synowiec (Cr.)  
Niziński (W) Kuchar (P) Kałuża (C) Garbień (P) Szperling (C)

Rezerwa: Reyman (Wisła) 164, Wiśniewski 159, Staliński 155, Loth I. 154, Kaczor 130, Klotz 124, Popiel 93i Loth II. 85, Bułanow 82, Schneider (Pogoń) 54, Kosicki 51, Sliwa 50, Gieras 48, Fryc 43, Bacz 37, Styczeń 32, Słonecki 18, Karaś 15, Cyl (ŁKS.) 14, Kubik 13, Mie-

lech 11, Spojda, Niziński i Cikowski po 9, Witkowski (Czarni) 8, Ignarowicz (Pogoń), Schneider II. (Makkabi), Stopa (Wisła) i Zimowski (Cr.) po 7, Krumholz (Jutr.), Einbacher (Warta) i Schneider I. (Makkabi) po 6, Kogut i Olszewski (Warta) po 4, Cepurski (Wisła) i Synowiec po 3, Mandl (Polonia) i Marczewski po 1.

Jak zatem z ankiety wynika, największem zaufaniem cieszy się jedenastka, która się tak dzielnie spisała w Jugosławji. Jedynie Mielecha wyrugował Niziński, reszta pozostaje bez zmiany. Uderza także fakt, że Polska posiada aż 52 graczy, członków 15 towarzystw i jednego „dzikiego“ (Marczewski), których przy zestawianiu reprezentacji możnaby wziąć w rachubę! Mimo takiego jednak rozstrzelenia głosów proponowany skład przeszedł znaczną większością głosów, nadesłanych nam z całej Polski. Jaskrawo uwydatnił się brak w Polsce prawego skrzydła; aż 8 kandydatów znalazło się na obsadzenie tego stanowiska, w tem tylko 3 prawdziwych skrzydłowych (Danc na wiosnę jeszcze nie grał).



## WIOŚLARSTWO.

Two Wioślarskie w Warszawie odbyło uroczyste otwarcie przystani nad Wisłą 29 kwietnia. Kiedy to urządzono chrzest 24 nowych łodzi półwycigowych i spacerowych, wykonanych we własnych warsztatach.

Poczem na zamówionym statku parowym urządzono spacer parogodzinny przy dźwiękach muzyki, która to grając później na przystani, pozwoliła dokończyć miłej zabawy i pogawędki nawet i fox-trottem.

Komisja wycigowa i delegacja sternicza, mając otwarte pole działania, przystąpiły razno do roboty, urządzając dnia 13 maja czterobój składający się z jazdy kajakiem i pojedynką, skoku w dal i biegu na 1000 m. Znamienną cechą jest, by urządzając tego rodzaju zawody dać sposobność pokazania sprawności wioślarskiej i poniekąd zmuszenia uprawiania lekkiej atletyki, bez której wioślarstwo nie może pójść naprzód. Wyjazd jedynką lekką był probierzem nietylko sprawnego wiosłowania ale i dowodem orientacji na wodzie, gdyż polegał na okrążeniu filaru mostu Poniatowskiego i powrotu do przystani — przestrzeń około 650 metrów w jedną stronę. Wogóle wyniki jak na nasze stosunki wioślarskie bardzo dobre. Bieg skutkiem wadliwych skrętów i dróg kamiennych — jak i teren do odskoku, miękkim żużlem wysypyany — nie pozwoliły osiągnąć lepszych wyników. Mimo to sukces osiągnięto zupełny, liczba zapisanych 14 daje wymowną zachętę organizatorom do urządzania częściej podobnych zawodów.

Rezultat techniczny: bieg 1000 m.: 1) Lisicki 3 min. 86 sek., 2) Essner, 3) Olszewski, 4) Okniński itd.

Jazda „kajakiem“: 1) Okniński 4 min. 51 sek., 2) Płodowski, 3) Olszewski, 4) Lisicki itd.

Jazda „jedynką“: 1) Olszewski 3 min. 58'8 sek. 2) Jabrzemski, 3) Lisicki, 4) Płodowski itd.

Skok w dal: 1) Olszewski 5 min. 10 s., 2) Essner, 3) Luciniński, 4) Lisicki itd.

Wobec tego: I) Olszewski Adolf ma punktów 8, II) Lisicki M. ma punktów 12, III) Essner Marjan ma punktów 16 — otrzymali w upominku od Towarzystwa Wioślarskie piękne zegarki, a widzowie nagrodzili zwycięzców hucznymi oklaskami. Zakończono dzień pogawędką nad sposobem podniesienia intensywnie sportu wobec zbliżającego się sezonu wycigowego. Przed wieczorem wrócił statek z rozbawionymi wioślarkami i gośćmi z wycieczki, gdyż sąsiedni Klub Wioślarski również tego dnia obchodził uroczyste otwarcie przystani i chrzest nowozakupionych łodzi.

Eswe.

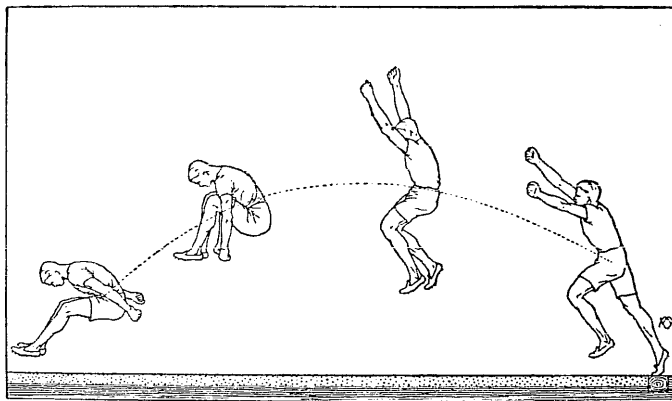
## Lekka atletyka w tablicach.

### Wskazówki dla początkujących.

Opracował podług źródeł zagranicznych (Hoizer, Pfeiffer, Runge, Devan i t. p.) Eugenjusz Baszkoff.

(Część szósta).

Skok w dal z rozbiegiem. Dobre wyniki, uzyskane w skoku w dal z rozbiegiem, zależą nietylko od sprawności skokowej lekkoatlety, lecz także i to w dużej mierze od jego wyrobienia w biegu siły mięśni brzusznych. Technika skoku: rozbieg jest duszą całego skoku. Ma on nadać ciału możliwie największą chyżość; odskok musi być wykonany gładko, bez niepotrzebnego zatrzymywania się, bez zmiany



kroku. Rozbieg winien w całości wynosić 15 m. Od 10 m. zaznaczonych obok linii rozbiegu należy biec równymi krokami, w ilości przez szereg prób ustalonej, odskok — ostatni krok przed belką nie powinien być dłuższy, niż poprzednie, noga ma się odbić przednią częścią stopy dokładnie na belce, odskok sam musi być energiczny, ponadto ramiona należy poderwać w górę, nogę drugą ugiąć w kolanie i starać się nadać całemu skokowi możliwie wielką wysokość. Ruchy w locie: z początku nogi nie są skurczone, lecz wolno zwieszają się, ramiona trzymane są w górę. Gdy skaczący przekracza najwyższy punkt linii skoku, unosi energicznie kolana, pochyla tułów do przodu a ramiona opuszczają. Tuż przed osiągnięciem ziemi — podudzie wyrzuca się naprzód, a ramiona do tyłu. Ruchy te muszą być w takim stopniu wykonane, by jednak skaczący nie siadł na ziemi. Błędy: początkujący biorą za słaby rozbieg, wyskakują niedostatecznie w górę — skaczą za płasko. Kolana zginają zbyt wczesnie, tak że mięśnie brzucha nie posiadając dostatecznej sprawności nie są w stanie utrzymać nóg w górze. Unikać należy siadania w zeskoku.



## EKKA ATLETYKA.

**Drużynowy bieg na przełaj w Warszawie (20 maja). Legja zwycięża 33 punktami przeciw 34 Orła Białego i 35 AZS-u. — Kostrzewski (Ł. K. S.) pierwszy przerywa taśmę. WOZLA., przebudzony ze snu zimowego dość późno, bo dopiero przez Bieg Kurjera Polskiego, zabrał się wreszcie do roboty: zorganizował drużynowy bieg na przełaj. Pomysł ten na-**

leży uznać za bardzo szczęśliwy dla propagandy i rozwoju lekkiej atletyki. Dziwić się tylko można dlaczego jest to dopiero drugi cross-country jaki widzi Warszawa? Zawody tego typu, u nas zupełnie zaniedbane, niegrające wprawdzie wielkiej roli w krajach o wysokiej kulturze sportowej (Ameryka, Finlandja, Anglja, Szwecja), są przecież nadzwyczajnie rozpowszechnione w tych krajach, gdzie jest konieczną propagandą lekkiej atletyki. Najpospolitsze są crossy we Francji, gdzie w porze wiosennej i jesiennej niema prawie miasta, któreby co tydzień nie widziało biegu na przełaj. W Parwzu niemal każda gazeta, każdy klub organizowanie crossu poczytuje sobie za punkt honoru. Biegi takie gromadzą nieraz ponad 2000 uczestników (!), tak że starter posiłkować się musi nie pistoletem, a wystrzałem armatnim! (Cross populaire l'Auto, Paryż 1923). Zawody takie jak „Championnat de France de Cross-Country“, „Cross de 5 nations“, „Prix Lemonnier“ itd. są widowiskami równie popularnymi, jak rozgrywki rugby lub footballu.

Szkoda wprawdzie, że pierwszy tegoroczny bieg na przełaj w Warszawie doszedł do skutku wtedy, gdy zagranicą skończył się już sezon tych zawodów, ale — mieux vaut tard, que jamais — należy się więc W. O. Z. L. A. pełne uznanie.

Bieg niedzielny zgromadził skandalicznie małą liczbę startujących (26) i publiczności, której znikoma garstka jest naprawdę kompromitującą dla milionowego miasta. Zgłoszone były drużyny 4 klubów: Legji, AZS., Orła Białego, Warszawianki, z których najliczniejszą była akademicka (8 zawodników). Nadto Polonia zgłosiła 2 zawodników (niestawiających drużyny) i poza konkursem biegł Kostrzewski z Łódzkiego Klubu Sportowego.

Trasa biegu wynosiła z górą 3 km. Teren, prócz jednego ostrego podchodzenia i jeszcze ostrzejszego zjazdu, mało urozmaicony. Zaczynał się na głównym boisku Parku Sobieskiego, biegł dookoła parku, dalej przez boisko Legji i kończył się znów w Agricoli przed główną trybuną.

Od startu prowadził Kostrzewski, biorąc odrazu dobre tempo i śmiało skacząc przez barjery. Ziffer trzymał się go cały czas z bliska i nawet po jednym okrążeniu na moment go wyprzedził. Atleci bardzo szybko rozciągnęli się w dość długi sznur.

Wygrał bieg w 8 min. 58·8 sek. Kostrzewski (Ł. K. S.), w pięknym stylu, brawurowym finishem odrywając się ostatecznie od Ziffera. 2) Ziffer (Legja) kilkanaście metrów w tyle, 3) Forys (Orzeł Biały), 4) Szelestowski (Polonia), 5) Rej (AZS.), 6) Karczewski Zdzisław (AZS.), 7) Cichel (Orzeł Biały), 8) Eyssmontt (Warszawianka), 9) Kubacki (Legja), 10) Miszewski (Polonia), 11) Strumpf (AZS.).

Sily drużyn były mniej więcej równe, gdyż wygrała: 1) Legja 33 punkty, 2) Orzeł Biały 34 punkty, 3) AZS. 35 punktów, 4) Warszawianka miała aż 60 punktów. Kostrzewski otrzymał pamiątkowy zeton, drużyna Legji dyplom. Biegacze z Legji przewyższali swych współzawodników siłą fizyczną, ustępując im w stylu, który naogół lekkoatleci war-

sawscy naogół bardzo poprawili pod kierunkiem znakomitego trenera p. Baqueta. Ziffer, jak zwykle sztywny, uparczywie trzyma się swych wad w stylu, w szczególności niezrozumiałego ściskania brody przy szpurcie, które przecież tamuje prawidłowy oddech. Organizacja zawodów chaotyczna: z niewyjaśnionych powodów wyniki trzymane w tajemnicy przez publiczność. Sem.

Friggeriv zwyciężył w chodzie Genua—Rivarolo (tor 10 km. długi) w czasie 47:18 przed Garbaldim 49:7 i Pa-sevim 50:08. (—)

**Międzynarodowy lekkoatletyczny meeting dla pań**, odbyty w Monte-Carlo, przyniósł znaczne sukcesy angielskim, które odniosły siedm zwycięstw, podczas gdy Francja 3 razy, Szwajcarja i Czechosłowacja po jednym razie zdobyły pierwsze miejsca. Wyniki najważniejszych spotkań były następujące: bieg na 60 m.: Callebout (Anglja), Lowman (Anglja) czas 7·9. Mejslikova (Czechosłowacja) zajęła czwarte miejsce. Bieg na 250 m.: Callebout 41 sek. W przedbiegu osiągnęła zwyciężczyni 38·5 sek. przed Mejslikową 39·8. Skok w wżyz: Lowman (Anglja) 1·47 m., Troyen (Belgia) 1·44 m., Lynn (Anglja) 1·40 m. Sztafeta 4x87 m.: Anglja 48·2, Czechosłowacja 49·2, Francja 50·8. Bieg na 800 m.: Neveu (Francja) 2:35·6, Lane (Anglja) 2:36. Bieg z płotkami na 65 m.: Lowman 13·3. Skok w dal: Stone (Anglja) 4·85 m., Mejslikova 4·71 m., Troyen 4·61 m. Rzut kulią: Mejslikova 17·25 m., Blachova (Czechosłowacja) 16·11 m., Chapoteau (Francja) 15·31. Pięciobój: Lowman 19 punktów przed Chapoteau 12 punktów. (—)

**Rząd Czechosłowacji dla sportu.** Ministerstwo zdrowia w Pradze przyjęło projekt, który przewiduje wychowanie fizyczne we wszystkich szkołach ludowych i średnich, jako przedmiot obowiązujący. Liczą się tam z faktem, że przeprowadzenie tego planu napotka na wielkie trudności techniczne, jest jednak nadzieja, że trudności te zostaną pokonane przy pomocy panującego entuzjazmu dla sportu oraz przy pomocy istniejących już korporacji sportowych. (—)

**Zawody lekkoatletyczne urzęda Polonia przemyska** w sobotę 26 maja. W program wchodzą: rzut oszczepem, rzut dyskiem i bieg na 4800 m.

**Bieg III. Kurjera Codz. krakowskiego,** który miał odbyć się dnia 3 czerwca br., odbędzie się dnia 17 czerwca b. r. Zgłoszenia wraz z wpisowem w kwocie 1.000 Mkp. od zawodnika przesyłać należy do sekretarjatu K. O. Z. L. A., Babirecki, Kraków, Pędzichów 20.

### Komunikat urzędowy Nr. 4. Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

W związku z przypadającym na rok bieżący Walnem Zgromadzeniem PZLA., Zarząd tego ostatniego podaje do wiadomości, co następuje:

Wobec braku jakiegokolwiek znaku życia ze strony Okręgowych Związków Lekkoatletycznych, czego dowodem są tego rodzaju fakty, jak pozostawianie bez odpowiedzi skierowywanej do nich korespondencji PZLA., niezawiadamanie do chwili obecnej o odbyciu dorocznych walnych zgromadzeń, a w związku z tem nienadesłanie protokołów z tychże, jak również sprawozdań z działalności za rok ub. oraz programów tej ostatniej na rok bieżący — Zarząd P. ZLA. zmuszony był parokrotnie przesuwac terminy Walnego Zgromadzenia — naznaczając je ostatnio na dzień 6 maja br.

Naznaczone na wyżej podany termin Walne Zgromadzenie nie mogło się odbyć ze względu na nieprzybycie delegatów Okręgowych Związków Lekkoatletycznych za wyjątkiem jedynego okręgu warszawskiego, który w ostatnim czasie na nowo się zorganizował i wykazuje dużo intensywnej pracy.

Powyzszy fakt wytworzył arcytrudną i nieprzewidzianą dla Zarządu PZLA. sytuację; o prowadzeniu jakichkolwiek



obrad, wyborze nowego Zarządu itp., nie mogło być naturalnie nawet mowy.

Zarząd PZLA. postanowił wobec tego zwołać jeszcze raz Walne Zgromadzenie na dzień 31 maja br. o godz. 10 rano (w lokalu Związku, Warszawa ul. Wiejska 11 m. 16) z tym samym co poprzednio porządkiem dziennym a mianowicie: 1) zatwierdzenie protokołu z ubiegłego posiedzenia, 2) sprawozdanie zarządu, 3) sprawozdanie kasowe, 4) wybór prezesa i 12 członków zarządu, 5) wybór komisji rewizyjnej, 6) uchwalenie wysokości wszystkich opłat, 7) zatwierdzenie protestów, 8) uchwalenie wniosków.

Zarząd PZLA. jeszcze raz apeluje do wszystkich okręgów o bezwzględne delegowanie swych przedstawicieli na wyżej wymienione Walne Zgromadzenie, względnie upoważnienie do wzięcia w niem udziału (po uprzednim udzieleniu dyrektyw) ewentualnie obecnych w Warszawie swych mężów zaufania, oraz zaprasza niniejszem jednocześnie (w myśl § 12 statutu PZLA.) wszystkie kluby sportowe, uprawiające lekkoatletykę, o delegowanie w miarę możliwości swych przedstawicieli, którym przysługiwać będzie prawo głosu doradczego.

Mając na uwadze niezwykłą ważność powyższej sprawy, ze względu na zbliżający się termin olimpiady w Paryżu, Zarząd PZLA. liczy na jaknajliczniejsze obsesanie Walnego Zgromadzenia. W razie niedojścia do skutku i tego Walnego Zgromadzenia. Zarząd PZLA. zastrzega sobie wolną rękę w dalszem swem postępowaniu.



## ZERMIERKA.

Sekcja Szermiercza AZS. w Krakowie urządziła w dniu 2 czerwca b.r. w sali Sokoła I. zawody uczniów szk. średnich na szable — na zakończenie dorocznego kursu 1922/23. Energiczne i umiejętne kierownictwo mistrza Lin-

nama zapewnia w ten sposób szermierce nowych adeptów, którzy po wyjściu ze szkół zasilą kiedyś grono naszych szermierzy, jako dobrze wyszkoleni i z zawodami obeznani sportmeni. Należy się spodziewać, iż władze szkolne, zajmując doniosłość ćwiczeń szermierczych i korzyści, jakie ten rycerski sport przynosi dla fizycznego wychowania młodzieży, poprą wydatnie usiłowania S. S., zachęcając młodzież szkolną do zapisywania się w poczet uczniów kursu. Początek zawodów o godzinie 3 popołudniu.



## OKSOWANIE.

Carpentier walczyć ma 10 maja z Nilles'em o mistrzostwo Francji w kategorii ciężkiej wagi. Tego samego dnia walczyć będą Ledoux—

Routis o mistrzostwo Europy i Beotunch—Fritsch o mistrzostwo Francji w kategorii lekkiej wagi. (—)

Tex Richard zobowiązał Toma Gibbons'a i Jack Renaulta, mistrza Kanady, do walki w 15 spotkaniach. Spotkanie miało się odbyć 3 lub 11 maja w Yanke Ball Park. Zwycięzca walczyć będzie z Dempseyem. (—)



Pasta do zębów — wszędzie do nabycia

Belgijczyk Dupont odniósł sukces w Anglii, zwyciężając niespodziewanie Idris Jones'a knock-out. (—)

Cały szereg ciężkich walk czeka obecnie Carpentiera; prócz wyżej wymienionej ma on w czerwcu spotkać się z Beckettem, a 16 czerwca powtórnie z Batling Siki'm w Paryżu. Dalej toczą się pertraktacje w sprawie walki Carpentier—Mc. Tigue w Ameryce. (—)

Włoski mistrz ciężkiej wagi Erminio Spalla walczyć będzie w pierwszej połowie maja z mistrzem Holandji Van der Neer. Spotkanie to odbędzie się w Medjołanie. (—)

Joe Lynch i Genaro, mistrze świata, zachowali swoje tytuły, broniąc ich we walce z Midget Smith i Duckie Taylor, którzy ich do walki wyzwali. Oba spotkania zostały grane według punktów. (—)

W walkach o mistrzostwo Niemiec zwyciężył Prenzel Wiegerta w czwartym spotkaniu, osiągając przez to tytuł Niemiec. (—)



## ENNIS.

Mistrzostwa Europy na boiskach krytych zostały ukończone 22 zeszłego miesiąca. W grze podwójnej parami zwyciężyli S. N. Davust i miss Holman przeciw Helmore i miss M. Head 6:3, 4:6, 6:3. W grze parami pań wygrały mrs. Edfington i miss Holman przeciw miss Head i miss Colyer 6:3, 5:7, 6:1. (—)

Mistrzostwo francuskie na boiskach krytych zdobył Borotra. Pobił on w spotkaniu przedostatnim D. M. Greiga 4:6, 6:4, 6:2, a w finale Cousin'a 6:2, 6:4, 6:5. (—)

Niemiecki Związek Tennisowy projektuje trzy spotkania między państwowe w bieżącym roku, a mianowicie z Czechosłowacją w połowie czerwca w Dreźnie, z Holandją 11 i 12 sierpnia w Lipsku i ze Szwecją 14 i 15 sierpnia w Hamburgu. (—)



## PŁYWANIE.

Sekcja pływacka Ż. T. S. Jurtrzenka (Kraków) przyjmuje wpisy na członków w biurze firmy „Universum” ul. św. Marka 25, między 9—12 i 3—5.

Zarząd Pływalni w Parku Krakowskim (Kraków) podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym pływalnia została otwarta. Lekcje pływania prowadzi się na kursach zbiorowych lub pojedynczo. Blizsze informacje na miejscu.

Walne Zebranie Belgijskiego Związku Pływackiego większością 23 głosów przeciw 19 postanowiło wysłać reprezentację do Göteborga i startować tam razem z Niemcami.

## Paryski Skład Futer Józefa Eisena, Kraków, ul. Floryńska L. 36

Na składzie futra damskie, męskie i lisy wszelkiego rodzaju. Wykonuje też wszelkie roboty w zakresie kuźnierstwa wchodzące po cenach przystępnych.

## PIŁKA NOŻNA.

### Okręg krakowski. Kraków.

*Difficile est satiram non scribere!* Kraków, ta rzecz można stolicą polskiego piłkarstwa, musiał się w Zielone Święta zadowolić zawodami o punkty i na poczekaniu zaimprovizowanym spotkaniem towarzyskim. Zapowiedziany M. T. V. z Fürth nie przybył, wina ponoć nie ze strony Niemców, którzy „palili” się wprost do tego wyjazdu do Polski, ale nasze władze popełniły małe faux pas — i stąd „rak na bezrybiu” stał się rybą i odbyte spotkania cieszyły się dość silną frekwencją publiczności, choć ta spodziewała się podczas świąt wytchnienia po ustawicznej gonitwie za punktami.

Serja zawodów świątecznych rozpoczęła się zawodami o mistrzostwo między A. Z. S. a Makkabi. A że w piłce nożnej wszelkie niemożliwości stają się możliwe, tedy wszelkie obliczania zawczasie czynione na nic się zdały. H. B.

#### A. Z. S.—Makkabi 2:2 (2:0).

Według zapowiedzi jednego z dzienników sportowych krakowskich, miał AZS. być najpoważniejszym „odbiorcą” bramek, strzelonych przez Makkabi. Szedłem tedy na zawody z gorącym przesvědzeniem, że niebiescy pokonają przeciwnika w stosunku co najmniej dwucyfrowym — niestety (?) — srodze się zawiodłem. Do przerwy bowiem ta czołowa drużyna klasy B, jaką jest Makkabi, w spotkaniu ze słabym A. Z. S. nie uzyskał ani jednej bramki, mimo silnej przewagi, przeciwnie dwukrotnie pozwoliła profanom naruszyć swoje „sanktuarjum”. Dopiero po pauzie i to „po długich i dolegliwych cierpieniach” wyrównała Makkabi wynik, ku ogromnemu zadowoleniu zebranej na zawodach publiczności, która — nawiasem mówiąc — mogłaby radość swą objawiać trochę kulturalniej. Sędzia p. Landwirth.

#### Gewira—Kadimah 6:0.

Jeden z punktów uzyskała Gewira wepchnąwszy zupełnie prawidłowo bramkarza Kadimah z piłką poza linię bramkową.  
L. K.

#### Jutrzenka—B. B. S. V. 1:1 (1:1).

Napewno zdziwi to niejednego z czytelników, że sprawozdania z zawodów w piłkę nożną ograniczają się u nas zwykle do kronikarskiego opisu przebiegu gry lub też do szeregu subiektywnych wrażeń — sprawozdawcy. Bo też naprawdę niema o czym pisać. Z punktu widzenia fachowego spotkania o punkty dają bardzo rzadko sposobność do oceny gry. Kopanina, nerwy, chaos, byle silnie i najdalej od swej bramki lub poza linię boczną, gdy się jest w opresji, bo to najbezpieczniejsze. A ambicja klubowa? — ta ujawnia się tylko wtedy, gdy groźba B klasy wisi nad głową, ba, często odnosi się wrażenie, że gracz spełnia tylko swoją pańszczyznę. Tak więc powoli zatracać się zaczynają wszelkie walory tak wychowawcze, jak i moralne, tkwiące w sporcie piłki nożnej. Ale prawda, mam zdać sprawozdanie z zawodów o mistrzostwo.

Drużyna BBSV. jest doskonałym zespołem — „starych panów”. Trudno też zasłużonych tak weteranów piłkarstwa krytykować, dziwić się tylko należy, że Zarząd BBSV. jest tak krótkowzroczny i nie widzi, że klubowi grozi nieuchronnie zupełny upadek, jeśli drużyna nie zostanie odpowiednio odmłodzona. Przykro było patrzeć, gdy przy końcu gry

bielszczanom tchu brakować zaczynało, mimo, że Jutrzenka przyjęła bez zastrzeżeń narzucone jej przez gości spacerowe tempo gry.

Jutrzenka grała słabo i bez duszy. Filarem jej był znowu Offen, który coraz bardziej wybija się na czoło naszych obrońców. Dobrym był też Pitzele, najsłabszym zaś Krumholz, który dopiero po pauzie rozruszał się, ale strzelał „Panu Bogu na chwałę”.

Bramkę dla gości strzelił Lubich z rzutu wolnego, wyrównał zaś Klotz II, uzyskując bramkę podobnie jak na zawodach z Wawelem; gracz ten powinien się jednak stanowczo nauczyć piłkę podawać do środka. Sędzia p. dr. Wojakowski. H. B.

21 maja. Wisła—Makkabi 3:1. Zawody towarzyskie, zorganizowane w ostatniej chwili przez oba kluby, które miały grać z Fürthem, były, mimo osłabionego składu Wisły (bez Kaczora, Markiewicza, Gierasa i Kowalskiego), bardzo ciekawe. W doskonałej formie byli Reyman oraz obaj bramkarze Wiśniewski i Nebenzahl. Obie strony zrobiły po jednej bramce z wyraźnych spalonych. Sędzia p. Brand.

10 maja. T. S. Krowodrza—K. S. Meteor 4:1.  
13 maja. T. S. Krowodrza—K. S. Lechia 5:0. Oba spotkania na boisku 20 p. p.

\* \* \*

Zielone Święta, które miały być zaczątkiem wyższego sezonu sportowego, wypadły dla piłki nożnej tak mizernie, jak bodaj nigdy dotąd; przyjazd drużyny bawarskiej nie doszedł do skutku z przyczyn przez nikogo nieprzewidzianych, bo natury politycznej (odmówienie wiz przez konsula polskiego). Dzięki temu sport nasz staje się coraz bardziej odosobniony, bo z Czechami chwilowo grać nie można, a drużyny wiedeńskie i węgierskie żądają ogromnych sum. — Dopiero najbliższe tygodnie wniosą pewne ożywienie w dotychczasową martwość sportową. Dla Krakowa nadchodzi wielki tydzień sportowy. Zaczyna się on w sobotę spotkaniem Makkabi ze znaną już z jesiennych walk z Cracovią wiedeńską Admirą. Drużyna ta mimo, że na wiosnę spadła znacznie w formie — z pierwszego miejsca zesłała na szóste w tabeli mistrzostwa — zdołała jednak zwyciężyć z mistrzem Polski uzyskać wynik 6:4 i 3:3. W niedzielę 27 maja mamy mecz o mistrzostwo Wisła—Cracovia, poprzedzony biegiem na przełaj. Zawody te wprawdzie nie będą decydujące, gdyż Wisła nawet w razie przegranej większością jeszcze 2 punktów zdobędzie tytuł mistrza okręgu, jednak chodź w nich będzie o prestige, o to, czy Wisła słusznie nosić będzie ten tytuł (po raz pierwszy od początku gier o mistrzostwo tj. od r. 1913). Zwycięstwo Wisły 1:0 w pierwszej grze o mistrzostwo nie może być — wobec ówczesnego słabego składu biało-czerwonych — przekonywujące. Zawodami tymi otwiera Cracovia swe gruntownie odnowione boisko. We czwartek 31 maja mamy rewanżowe zawody międzyokręgowe Łódź—Kraków (pierwsze spotkanie przyniosło drugiemu garniturowi Krakowa przegraną 1:3 w maju 1922 roku w Łodzi). I tym razem Kraków nie wystawi najlepszej jedenastki, ponieważ Komisja trzech zamierza urządzić w tym samym dniu w Krakowie zawody próbne 2 zespołów, z których wybierze tych, którzy mają w trzy dni później stawić czoło reprezentacji jugosłowiańskiej. Dzień 3 czerwca będzie punktem kulminacyjnym sezonu: o godz. 5 i pół popoł. odbędą się na boisku Cracovii oczekiwane przez cały świat sportowy polski z ogromnem zainteresowaniem na szóste z rzędu, a drugie naszym kraju zawody międzypaństwowe

**P. T. Filateliści**

kupujcie znaczki  
tylko w firmie

„ŚWIAT FILATELISTYCZNY“

Sp. z ogr. odp. w Krakowie, Pl. WW. Świętych 1.

Jugosława — Polska pod kierownictwem świetnego sędziego wiedeńskiego, p. Retschury'ego, który tak znakomicie prowadził pierwsze spotkanie sportowe tych krajów w Zagrzebiu. P. Retschury nie jest Krakowowi obcy, bo już w roku 1911 jako gracz Vienny w meczu reprezentacja Wiednia—Cracovia (6:3) grał jako prawy obrońca i zrobił Cracovii jedną bramkę z rzutu wolnego, bitego z własnej połowy boiska.

#### Tarnów.

19 maja Metal—Dror 4:0 (3:0).

Przewaga Metalu. Dror coraz lepszy w tym sezonie.

20 maja. Bochnia—Hakadur 4:0 (2:0).

Pogoń II. (Lwów)—Tarnovia 1:1 (0:1)

Pogoń: M. Kuchar — Fichtel, Reiff — Wolak, Smaczynski, Pacowski — Szabakiewicz, Wiczysty, Tarczyński, Aslanowicz, Gebatowski. — Tarnovia z I rezerwowym.

Pogoń wkrótce uzyskuje przewagę. Dopiero gdzieś od 20 minuty ataki Tarnovii się wzmagają, zagraża ona poważnie bramce gości, uzyskując 2 kornery a wreszcie w 41 minucie bramkę, strzeloną po dłuższej kombinacji Niedzielski—Galas z 3 kroków nie do obrony.

Po pauzie aż do uzyskania goala (22 minuta) Pogon opanowała grę w zupełności, dopiero od tej bramki aż do końca obustronne ataki likwidowane po stronie Pogoni przez obronę nie dającą przyjść Tarnovii do strzału; po stronie Tarnovii przez szczególnie dziś pracowitego Błachowskiego i bramkarza. Prócz tych na uwagę zasłużyli Szabakiewicz, Wiczysty u gości, u miejscowych Skwirut i Galas. Rogów 4:2 dla Pogoni. Sędzia p. Rutkowski.

21 maja. Pogoń II—Samson 7:2 (3:1).

Pogoń z drobnymi zmianami w składzie, Samson w komplecie z debiutującym w tym sezonie na bramce Fluhrem, starym graczem Samsonu. Wynik dla Samsonu b. zaszczytny i zasłużony. Gra ostra i pełna obustronnych fouli. W 39 min. przed pauzą groźny moment pod bramką Pogoni: bramkarz Biesiada chwytą, naddiegający center Samsonu kopie go w twarz. Już trzeci raz uszkodza ten gracz poważnie bramkarza. Następują kłótnie między graczem, prezesem i kapitanem, wreszcie pierwszy schodzi z boiska. Na miejscu Biesiady gra M. Kuchar. Po pauzie Samson puchnie, Pogoń trenuje na 1 bramkę, dopiero przy samym końcu gry napad Samsonu, widocznie wypoczęty, stwarza kilka pozycji z których 2 wyjaśnia b. ładnie Kuchar. Samson uzyskał obie bramki z wolnego bezpośredniego (drugi o 5 kroków od bramki).

Zawody poprzedził przedmecz Strzelec—Samson III. 2:1.

M. R.

#### Zywiec.

6 maja. Koszarawa—Strzała (Ruda G. Śląsk) 5:1 (0:1)

Zawody przyjacielskie; — Boisko Koszarawy. — Koszarawa z 5 graczami z rezerwy. Do połowy gra ospała. W drugiej części Koszarawa bierze silne tempo. Strzała fizycznie silniejsza, Koszarawa zaś kombinacyjnie lepsza. W Koszarawie wyróżnił się bardzo rezerwowi bramkarz, który pierwszy raz debutował w pierwszej jedenastce. Sędzia p. Hylński bardzo marny.

20 maja. Koszarawa—K. S. 31 p. S. K. (Łódź) 2:1 (0:0)

Goście pokazali bardzo piękną grę — mecz ten śmiało można policzyć do najładniejszych w bieżącym sezonie. Wszystkie bramki padły w ostatnich minutach gry. Publiczności dużo. Sędzia z Łodzi bardzo dobry. Był to jedyny mecz, który w zupełności zadowolił publiczność.

21 maja Koszarawa—Korona (Kraków) 4:0 (2:0).

Koszarawa z młodymi graczami z rezerwy, którzy pokazali, że umieją bronić należycie barw swej pierwszej jedenastki. Gościom brakowało startu do piłki, napad ich zupełnie zawiódł. Sędzia z Krakowa ogólnie dobry.



Moment z zawodów Jutrzenka II.—Wawel II.

w Krakowie.

Fot. Dr. Cyprian

21 maja T. S. Soła (Zywiec)—B. B. S. V. komb. 2:2.

Zawody towarzyskie. Gra nadzwyczaj interesująca, bramkarz Studencki (Soła) broni brawurowo kilka ładnych strzałów. Bramki dla Soły strzelili Pawełek I i Fabrowicz. Sędzia p. Studencki Edward dobry.

#### Bielsko.

10 maja. P. B. S. V. Koszarawa (Zywiec) 3:2 (1:2).

Zawody towarzyskie. Gra interesująca. B. B. S. V. nie wyzyskał pozycji doskonałych, nawet karny przestrzelił. Bramkarz Koszarawy silnie potłuczony nie mógł należycie bronić.

#### Rzeszów.

Na Zielone Świąta miały być rozegrane zawody między drużyną Hakoah z Witkowic (Czechosłowacja) a Bar-Kochbą w pierwszy i Resovią w drugi dzień świąt. W ostatniej chwili Hakoah cofnęła swój przyjazd, wobec czego Resovia znalazła się na przymusowych wakacjach, a Bar-Kochba zdołała zakontraktować Koronę z Krakowa.

Korona (Kraków)—Bar-Kochba 3:0 (1:0).

Bardzo jałowa gra obu drużyn, z lekką przewagą Bar-Kochby w pierwszej, Korony w drugiej połowie. Wyróżnili się z Korony środek napadu, z Bar-Kochby bardzo przytomny bramkarz i bezmyślnie kopiący środkowy napastnik Rubel. Sędzia p. Merklinger. S.

#### Jasło.

3 maja. Czarni—Makkabi 9:1 (5:0). Dzień P. Z. P. N.

Gra mimo przewagi Czarnych dość interesująca. Rogów 1:0. Sędzia p. Springer dobry.

6 maja. Resovia (Rzeszów)—Czarni 1:2 (1:0).

Zawody o mistrzostwo klasy B. Goście przedstawiali dobrą i zgraną drużynę, raziła jedynie zbyt ostra gra. Gra toczyła się pod znakiem przewagi Czarnych, których tak grających, szczególnie po pauzie, dotąd jeszcze nie widzieliśmy. Rogów 3:1 dla Czarnych. Bramki strzelili Maresz II i Kotlarski. Najlepszy na boisku bramkarz Czarnych. Sędzia p. Fluhr tym razem dobry.

10 maja. Czarni II—Czarni III 4:2 (2:0). Zawody kwalif.

13 maja. Samson (Tarnów) —Czarni 0:3 (0:2).

Zawody o mistrzostwo klasy B. Nadzwyczaj błotniste boisko utrudniało w dużym stopniu grę i jedynie temu ma Samson do zawdzięczenia tak małą klęskę. U Samsonu bramkarz dobry, atak bez pojęcia. U Czarnych bramkarz wykaźał dużo techniki i wogóle jest najlepszym w całym podokregu. Rogów 9:2 dla Czarnych. Sędzia p. Merklinger.

Obecnie wszystkie zawody na dzień Zielonych Świąt zostały odwołane z powodu jakichś okopów, które świetny Magistrat na chowanie zdechłych zwierząt kazał wykopać na boku boiska. Czy protest i prośba ze strony klubów i publiczności odniesie skutek, niewiadomo. K

**Dębica.**

20 maja Wisłoka II.—Rozwój 2:0.

21 maja Wisłoka—Samson (Rzeszów) 4:0.

Drużyna Samsonu, zasilona graczami Resovii Ib, słaba technicznie i kombinacyjnie. W Wisłoce najlepszą linią obrony i pomocy. Atak zamało wyzyskuje pozycje podbramkowe. Sędzia p. Hałecki z Rzeszowa. W.

**Skawina.**

13 maja. Skawinka—Kadimah (Kraków) 4:2 (2:2).

Apatyczna gra Skawinki. Przygodny sędzia (Kol. Sędz. mimo zgłoszenia sędziego nie wydelegowało) psuł całą grę.

**Okręg łódzki.****Łódź.**

13 maja. 28 p. S. K.—Ł. K. S. 2:1 (0:1).

Niewiadomo jeżcze, kto posiędzie tegoroczny tytuł mistrza okręgu łódzkiego, ale faktem niezbitym jest to, że mistrzostwo zdobytem będzie na ciernistej drodze. 28 p. S.K. pomieszał ŁKS.-owi szyki. Eksmistrz, chcąc zostać nietylko tym ostatnim, musi wyteżyć i skonsolidować wszystkie siły; czekają go dwie poważne walki: z Unieniem i Ł. T. S.-G., rezultaty zadecydują o mistrzostwie okręgu.

Wracając do samego meczu, który był doprawdy sensacją niedzieli, stwierdzić trzeba, że ŁKS. niesłusznie przegrał. Po pierwsze czerwoni nie mają szczęścia do wojskowych, po drugie pobici mogli w pierwszej połowie wbić minimum 3 zasłużone bramki, a jeżeli tego nie uczynili, to z powodu pecha oraz koncertowej gry bramkarza Thiela, który na tych zawodach pokazał nadzwyczajną klasę. Jeszcze więcej mówi liczba kornerów: 11:1 dla ŁKS.-u. Przebieg gry nietyle interesujący, ile denerwujący. Pierwszą bramkę strzela Lange w 20 min. po podaniu Durki, który dnia tego był o klasę lepszy od swego partnera z lewego skrzydła. Rezultat nie zmienia się w ciągu dalszych 25 min.

W drugiej połowie pada ŁKS. ofiarą własnego tempa, które w dalszych fazach gry dyktują jedynie wojskowi, co należy podnieść jako wybitną zaletę. Co prawda konstrukcyjnie stoją ataki ŁKS. o wiele wyżej od napadów wojskowych, jednak ci ostatni grają ofiarniej i o wiele owocniej. Remisową bramkę strzela Walkowski. Szanse ŁKS.-u na zwycięstwo spadają do minimum. Toczy się walka o decydującą bramkę, która niechaj służy dowodem, że drobny na pozór wypadek przynosi wielkie korzyści. Z pola karnego 28 p. S. K. ktoś z ŁKS.-u kopie piłkę w aut. Sędzia mylnie dyktuje wyrzut. Piłkę wyrzuconą przez Gabriela dostaje Wujas, który przenosi ją momentalnie dalekim strzałem na lewe skrzydło, skąd nieobstawiony Walkowski strzela zwycięskiego gola. W międzyczasie targował się Karaś I, kwestionując mylnie podyktowany wyrzut... ŁKS. w zdenerwowaniu nie wykorzystuje kilku dogodnych sytuacji, przestrzeliwuje Szpurna i Lange, wreszcie przy kolosalnym napięciu publiczności odgwiszduje sędzia p. Fiedler zawody.

Rzecz charakterystyczna, i bodaj, że nie wypadkowa; układ strzelonych bramek zupełnie identyczny, jak na pierwszych zawodach powyższych drużyn, co wskazuje, że ŁKS. nie znalazł taktycznego sposobu na silną i trudną do zwalczania, jednak nie do pokonania drużynę wojskowych, a uczynił to już Union, który pobił dzięki doskonałemu strzelcowi Fejerowi 28 p. S. K. 3:0.

Zawody prowadził p. Fiedler, który w zupełności zadowolili sześciotyśięczną publiczność i graczy.

**Union—Turyści 2:1.**

Decydująca walka o czwarte miejsce w tabeli, zakończona zwycięstwem Unionu, jednak minimalnem. Turyści wystawili osłabioną drużynę i osiągnęli wynik stosunkowo dobry, jeśli się zważy doskonałą formę Unionu; wogóle różnica bramek o mistrzostwo w klasie A, wskutek wyrównania klasy przeciwników, zmalała i w żadnym wypadku nie przekracza 4, wynosząc w 70% najwyżej 2. W roku ubiegłym różnica ta dochodziła do 6.

**Ogólny stan mistrzostw.** Na tytuł mistrza w kl. A kandydują nadal: Ł. T. S.-G. i Ł. K. S. Ostatnie miejsce zajmą, prawie że napewno, Turyści. Union ma zapewnione czwarte miejsce, 28 p. S. K. trzecie miejsce. Prowadzi Ł. T. G.-S. 9 punktami, Ł. K. S. 8 punktów, 28 p. S. K. 7 punktów, Union 5 punktów, Turyści 3 punkty. Gier absolwowano po 7.

W klasie B. 31 p. S. K. ma już zapewniony, a zarazem zasłużony tytuł mistrza po zwycięstwie nad Siłą 4:1.

20 maja. Cracovia—Ł. K. S. 2:0 (1:0).

Drugi raz zagościła drużyna krakowska w murach polskiego Manchesteru. Podziwialiśmy ją dwa lata temu, w pełni jej rozkwitu, dziś trzeba było przypaść, że Cracovia honajmniej grać nie zapomniła. Po przedmeczcu Concordia—Sparta 6:1 wchodzi obydwie drużyny w barwnych koszulkach na boisko. Grę poprzedziło wręczenie gościom przez prezesa Ł. K. S.-u wieńca pamiątkowego. Już od początku rzuca się w oczy różnica stylów w grze obu przeciwników. Cracovia kombinuje passem przyziemnym dość długim, ŁKS. natomiast znacznie krótszym. Większą rzutkością i lepszą konstrukcją wyróżniają się ataki Cracovii. ŁKS. dobrze kombinuje, jednak brak mu wykończenia ataku, a specjalnie rzeczy najważniejszej tj. strzału. Gra otwarta, tempo dość ostre. Już w 5 min. z dogodnej sytuacji strzela Durka w aut. Obustronne ataki, które szybciej i zdecydowaniej przeprowadza Cracovia. Przebojem wyróżnia się Chruściński, dobrą orientacją Łańko. Boczne pomoce krakowian starannie kryją, a Synowiec z właściwą mu rutyną podaje piłki atakowi. Z obrońców Gintel pracuje spokojnie, Fryc stale a ostro wpada na piłkę i na gracza. W 25 min. korner bity przez Sledzia, główka Millera w aut. Dalsze fazy gry upływają bez bramek, lecz w 41 min. z półwysokiej centry Szperlinga zdobywa Łańko z bliskiej odległości pierwszą bramkę.

Po przerwie, co ze smutkiem trzeba skonstatować, nie wytrzymuje ŁKS. tempa i gra toczy się przeważnie na połowie gospodarzy. Co prawda ŁKS. ma kilka nawet bardzo dogodnych sytuacji, nie umie ich jednak wykorzystać. Tę fazę gry najlepiej charakteryzuje cyfra kornerów, która przedstawiając się do przerwy 3:1, błyskawicznie zmienia postać, przekształcając się wreszcie na 7:3 dla Cracovii. W 26 m. tuż z linii autowej centruje Szperling i Łańko z 4 metrów strzela nieuchronnie w róg. Ataki gospodarzy rzadko przechodzą do pola karnego Cracovii. Z dogodnych sytuacji przestrzeliwuje Lange, a pewnej bramki nie zdobywa Sledź. Niebezpieczny strzał Zimowskiego trafia w słupek, wreszcie upływają końcowe minuty, podczas których tempo gry nieco się wzmogło. Sędziował p. Kowalski, ku słusznemu niezadowolaniu gości jak i sportowców, gdyż nie orjentował on

**KAWIARNIA CENTRALNA i BAR**

W KRAKOWIE, ULICA DUNAJEWSKIEGO L. 1

Gabinety na zebrania towarzyskie.

Lokal otwarty od godz. 6 rano do 1 w nocy.

się absolutnie w spalonych, a dopuszczał do ostrej i nie-  
zawsze fair prowadzonej walki.

11 maja. Cracovia—Ł. K. S. 2:0 (2:0).

Ponowne spotkanie drużyn powyższych nie różniło się  
niczym zasadniczo od pierwszego. Drużyny w całości przed-  
stawiły te same zespoły, a jedynie przebieg gry obfitował  
w większą ilość ciekawych momentów. Tempo gry błyska-  
wiczne, dyktuje je tym razem ŁKS.; szczególnie impulsu  
gospodarzom dodaje wbita niespodziewanie w 35 m. bramka  
głową przez Chruścińskiego, który minutę później znów pa-  
kuje piłkę w siatkę. Obydwu bramek nie mógł rezerwowy  
bramkarz Mühlh trzymać, zresztą grał on wcale nieźle. Gra  
otwarta. Gintel grający w ataku przechodzi na swoją pozycję,  
gdyż ŁKS. pokazuje pazurki. Wykazuje też ten gracz  
w pełni swą klasę, która go stawia bezsprzecznie w rzędzie  
pierwszych obrońców kraju. Fryc doskonały, ustępuje jednak  
pod niektórymi względami swemu partnerowi. Zawody no-  
szą charakter jednolity. Tuż przed pauzą pięknym szczupa-  
kiem broni Popiel strzał Durki, który w dniu tym odnosi  
szereg kontuzji.

W drugiej połowie zasadniczo jest ŁKS. stroną ataku-  
jącą, a choć pomoc Cracovii gra starannie i umiejętnie, przy-  
czem dobrem ustawianiem się i celową grą wyróżnia się  
Synowiec, to jednak należy przyznać, że pomoc ŁKS.-u  
jako całość funkcjonuje lepiej. Atak gospodarzy w składzie  
na tych zawodach jest beznadziejny i dlatego nie zdobywa  
ŁKS. honorowego gola. W końcu zawodów prawie że  
równocześnie z gwizdkiem dobrego sędziego p. Dietla strzela  
Szerpling bramkę, która się nie liczy.

Cracovia wystąpiła w oba dni bez Cikowskiego, Kałuży  
i Reymana III, z Popielem w bramce. Zamiast Cikowskiego  
grał Makowski, atak pierwszego dnia: Zimowski, Łańko,  
Chruściński, Limanowski, Szerpling, w drugim dniu Szer-  
pling na lewym łączniku, Periy na lewym skrzydle. Ł. K. S.  
pierwszego dnia grał w komplecie, drugiego bez Langego  
i Fiszera.

Cracovia zostawiła po sobie jaknajlepsze wrażenie. Ser-  
decznie żegnani przez łódzką publiczność, która w oba dni  
w liczbie 12.000 przyglądała się zawodom, opuszczali gra-  
cze boisko. Kłaniał się Synowiec łódzianom a oni jemu,  
pokazywano sobie palcami „sławy“ Cracovii. Dzieciaki z wy-  
bałuszonymi oczyma patrzeli na „cudownego“ Szerplinga  
i Gintla. Mamy nadzieję, że jeszcze nieraz Cracovia odwie-  
dzi Łódź. Polski Manchester zawsze będzie serdecznie wi-  
tał sportowych reprezentantów polskich Aten, gdyż Craco-  
via jest i będzie synonimem piękna w historii rozwoju pol-  
skiego sportu.

K. Dom.

### Okręg lwowski.

#### Lwów.

Lwów gościł pierwszą w bieżącym sezonie drużynę za-  
graniczną, Admirę z Wiednia, która dopiero w ostatnich  
2 sezonach opuściła tradycyjne ostatnie miejsce w tabeli  
i nawet przez szereg tygodni prowadziła w mistrzostwie  
Wiednia r. 1922/23. Wyniki zawodów obu dni:

20 maja. Admirę (Wiedeń)—Pogoń 6:4.

21 maja. Admirę—Pogoń 3:3.

#### Przemysł.

20 maja. Wawel (Kraków)—Polonia 3:3 (1:2).

Wawel był pierwszą z drużyn krakowskich, którą mie-  
liśmy sposobność oglądać w Przemysłu w tym roku. Zapre-  
zentował on sport krakowski zupełnie godnie, a publiczność  
przemyska, darząca drużyny krakowskie znacznie większą sym-  
patją aniżeli lwowskie, opuściła plac gry w oba dni zupełnie  
zadowolona. —

Przebieg gry w pierwszym dniu bardzo interesujący, a za-  
wody należały do najpiękniejszych, jakie w tym roku wi-



Dwa momenty Ł. K. S.—Ł. T. S.-G. dn. 6 maja w Łodzi.

Walka o piłkę w powietrzu:

Atak Ł. T. S.-G. w odwrocie.

Fot. K. Heyman.

dzieliśmy. Gra otwarta z lekką przewagą Polonii, która po  
ostatnich niepowodzeniach w meczach z Pogonią i Czarnymi  
we Lwowie wystąpiła w zmienionym nieco składzie.  
W 7 minucie pierwszą bramkę strzela głową po rzucie z rogu  
Petzold dla miejscowych. W parę minut później Meczak  
usadawia po raz drugi piłkę w siatce gości, którzy pod koniec  
pierwszej połowy uzyskują bramkę z rzutu wolnego. Po pau-  
zie Wawel wyrównuje dzięki niepotrzebnemu wybiegowi  
bramkarza. W 26 minucie Complak ostrym strzałem zdobywa  
trzeci punkt dla Polonii. Zdawało się, że wynik ten zostanie  
już do końca, lecz Wawel w ostatnich minutach gry wyrów-  
nuje — jednakowoż piłka przed zdobyciem bramki była już  
na aucie, czego nie zauważył sędzia. Sędzia p. Szor zado-  
wolił w zupełności obie strony.

21 maja Wawel—Polonia 1:0 (1:0)

Polonia ze względu na mecz z Admirą wystąpiła trochę  
w osłabionym składzie. Wawel, w składzie nieco silniejszym,  
aniżeli w pierwszym dniu, rozwinął grę piękną i odniósł zu-  
pełnie zasłużone zwycięstwo, jakkolwiek jedyna bramka strze-  
lona przez prawe skrzydło była zupełnie przypadkowa. Atak  
Polonii jak wogóle cała drużyna grała bardzo słabo. Sędzia  
p. Szor również słabszy jak w pierwszym dniu zawodów.  
Publiczności ze względu na odbywające się w oba dni wy-  
ścigi i konkursy hipiczne, mniej jak zwykle.

20 maja Hagibor—Polonia II. 5:0 walkower.

Druga drużyna Polonii nie stanęła do powyższych zawo-  
dów, wobec nieustępliwości Hagiboru, który nie chciał się zgo-  
dzić na projektowane przeniesienie zawodów na inny dzień. Z.

#### Tarnopol.

3 maja Kresy II—54 p. p. 4:1 (3:0)

Sędzia p. Grabowski.

5 maja Jehuda II—Kresy II 1:0 (1:0)

Kresy w osłabionym składzie. Gra obustronnie prowa-  
dzona ostro. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Jehudy i jej  
lewy łącznik, który zdobywa ładnym strzałem pierwszą  
i ostatnią bramkę. Sędziował p. Grabowski.

12 maja 54 p. p.—Jehuda 5:1 (3:0)

Zawody przyjacielskie. Mecz ten przyniósł dotkliwą po-  
rażkę Jehudzie. Gra na ogół bez tempa, stojąca pod znaczną  
przewagą 54 p. p., którzy zresztą grali brutalnie. Jehuda w po-  
równaniu do zeszłorocznych wyników przedstawia się dość  
słabo i wiele jeszcze musi pracować, by powrócić do swej  
dawnej formy. Rogów 3:2 dla Jehudy. Zawody prowadził  
p. Grabowski.

13 maja Kresy—Sieniawa 2:0 (2:0) (mistrz. klasy C)

DLA PANÓW.

Specjalność!

DLA PANÓW.

Szlifiernia brzytw oraz wielki wybór brzytw,  
scyzoryków, i maszynek do włosów na składzie

**Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46**



### Okręg warszawski. Warszawa.

20 maja Czarni (Lwów)—Warszawianka 2:1 (1:1)

21 maja Czarni—Warszawianka 2:1 (0:1)

Spotkanie lwowskich Czarnych z Warszawianką zakończyło się dwukrotnym zwycięstwem pierwszych przy identycznym w obu grach wyniku. Czarni przedstawili się jako zespół jednolity, zgrany, technicznie niezbyt zaawansowany. Cechuje ich dobry start do piłki, gra ostra lecz „fair“, czego nie można powiedzieć o Warszawiance, która najwidoczniej spada w formie. Obie drużyny sprawiły zawód dość licznie zebranej publiczności. Gra obu stron prowadzona bez tempa, bez kombinacji, górą, nie miała żadnych ciekawych momentów. Naogół nieznaczna przewaga Czarnych, niewyzyskana wskutek nieudolności ataku w sytuacjach podbramkowych. Jedynie prawy łącznik Drapała stał na wysokości zadania, strzelając po solowej akcji w pierwszym dniu 1, w drugim 2 bramki. Dla Warszawianki bramki uzyskali Jung i Gachet. W Warszawiance zawiódł atak, słabo zresztą wspomagany przez pomoc. Obaj obrońcy najlepsi w drużynie. Bramkarz, zwłaszcza w pierwszym dniu dobry. Sędziowali pp. Mandi i Bincer.

Mistrzostwo klasy B. W. H. K. S.—Makkabi 5:0  
W. K. S. Modlin—Bar—Kochba 3:1

Mistrzostwo klasy C. Olimpja—Królewja 5:1 W. H. K. S. II—Polonia III. 1:0. Koło przyj. Wych. fiz.—Iskra 1:3.

Zawody towarzyskie. Warszawianka II—W. T. C. 1:1.  
20 maja. Polonia jun. II—Olimpja II 3:1 (1:0)

### Okręg toruński. Toruń.

Jako stały czytelnik „Przeglądu Sportowego“ znajduję w nim jedynie krótki wzmianki o życiu sportowym tutaj, dzielnicy, a jednak mojem zdaniem warto mu więcej uwagi poświęcić i to przedewszystkiem sportowi piłki nożnej.

Wprawdzie wychodzi tutaj piśmko sportowe, jednakże prawdopodobnie nie wydestaje się ono poza obręb tutaj, nie może więc szerszego świata sportowego odpowiednio informować. Chciałbym zwrócić uwagę na tutejszy Toruński Klub Sportowy, który rozporządza pierwszorzędnym materiałem i posiada w zespole kilku graczy, mogących śmiało rywalizować z dotychczasowymi naszymi gwiazdami reprezentatywnymi. Mówię tu o braciach Cieszyńskich, Gumowskim z napadu i Stogowskim z pomocy.

Dotychczasowe wyniki T. K. S., aczkolwiek chwalebne, nie wypuklają w zupełności faktycznej siły tej drużyny, pięta Achillesa bowiem jest brak odpowiedniego bramkarza. Grający tu w I. drużynie bramkarz, zaledwie nadaje się do średnich drużyn drugorzędnych, o zastępcę zaś tutaj bardzo trudno, stąd też tego rodzaju wyniki jak z Wartą 3:5, z Polonią 5:3 itp.

Ostatnie zawody z Polonią 5:3 i Wisłą 4:2 wykazały, jak poważnym przeciwnikiem może być T. K. S. dla najlepszych drużyn. Na zawodach z Polonią warszawską,

mimo utracenia najlepszego gracza z T. K. S. Gumowskiego i zejścia tegoż z boiska zaraz na początku gry, wygrywa T. K. S. w dorywczo przestawionym składzie z mistrzowską drużyną Warszawy, uzyskując 5 bramek na 3, mimo dobrej gry Lotha w bramce, bramki zaś strzelone przez Polonię uzyskano przy wybitnej pomocy toruńskiego bramkarza. Polonia grą swą rozczarowała tutaj sportowców; przypuszczaliśmy, że drużyna stołeczna czegoś nas tutaj nauczy, tymczasem zdaje się przeciwnie, warszawiacy mogli się nauczyć, jak się bramki strzela i jak je wypracować trzeba.

Wisła również nie pokazała pięknej gry. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Wisły. W pierwszej też połowie gry Wisła miała przewagę, prowadząc do paury 2:1, lekceważenie jednak przeciwnika nie dozwoliło cyfrowo tejże uwidocznic. Po pauzie obraz się zmienia: T. K. S. energicznie atakuje, zyskując 3 bramki na jedną strzeloną przez Wisłę.

Ogólnie dziwiono się, że Wisła stawia do I drużyny takich graczy, jak obaj skrzydłowi i prawy pomocnik; tutaj przedstawili się oni najwyżej jako materiał do średniej B drużyny. Na zawodach wyróżniał się z Wisły jedynie środkowy napastnik Keyman swoją skńczoną techniką, orjentacją i pięknymi strzałami; nie mając jednak poparcia ani zrozumienia w reszcie ataku, nie wiele mógł zdziałać. Wisniewski w bramce — „pozer reprezentacyjny“ — dobrą dla niego nauką będą owe 4 bramki z Torunia.

Byłoby pożądanem, by w przyszłości drużyny I. kl., wyjeżdżając na prowincję, liczyły się z tem, że nie jadą robić „kasę“, lecz by pokazać lub nauczyć pięknej i wzorowej gry.

*Inż. Wyrobisz.*

### Gdańsk.

13 maja. Warta (Poznań)—Verein für Leibesübungen (Gdańsk) 7:0 (2:0).

### Okręg lubelski.

#### Lublin.

9 maja. A. Z. S.—Lublinianka II. 3:2.

Mistrzostwo kl. C. Lublinianka, mająca w pierwszej połowie znaczną przewagę, po spadnięciu ulewy nie może dać sobie rady z Akademikami, jako drużyna słabsza fizycznie. Sędziował b. miernie p. Dzewota.

10 maja. Lublinianka I.—W. K. S. (Łuck) 4:3 (2:1).

Mistrzostwo klasy B. Zanosilo się na znacznie większe cyfrowo zwycięstwo Lublinianki, a skończyło się nieznacznie wygraną. W WKS. Łuck poza obroną wszystko słabe, Lublinianka zawiódła całkowicie, na drużynie znacząco przemęczenie (8 maja grała w Radomiu z Radom. Kołem Sport. z wynikiem 1:1). Sędziował dobrze p. por. Kopanicki.

13 maja Bar-Kochba (Warszawa)—W. K. S. II. (Lublin) 4:0 (1:0).

Bar-Kochba, technicznie i taktycznie lepsza od swego przeciwnika, uzyskuje pewne zwycięstwo. Atak WKS. II. nie zdołał zdobyć ani jednej bramki, jedynie dzięki bezradności strzelców, wśród których najsłabszym był środkowy napastnik. Sędzia p. por. Bryl dobry.

*M. D.*



## KREM DAEVERSA

„FASCINATA“

Jedyny środek do pielęgnowania cery.  
Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach aptecznych. — Hurtowna sprzedaż na Polskę

STATTER i KLAPHOLZ  
KRAKÓW, KARMELICKA 28.

**OBUWIE** najelegantsze i silne damskie i męskie z fabryki mechanicznej „Polus“ S. A. w Warszawie, oraz innych pierwszorzędných fabryk, wyrobu ręcznego, poleca po oryginalnych cenach fabrycznych  
**Dom Towarowy Bracia Rolniccy**  
Kraków, ul. Sienna L. 2.

**Okręg poznański.****Poznań.**13 maja. **Wisła** (Kraków)—**Unia** 5:1.

**Wisła**: Wiśniewski — Kaczor, Stopa I. — Wójcik, Majcherczyk, Gieras — Krupa, Reyman II., Reyman I., Kowalski II., Marcinkowski. **Unia**: Małski — Kowalski, Bukowiecki — Krause, Kochański, Nogaj Fr. — Jaworski, Klepacki, Szepe, Bestyński, Maciejewski.

Gra stała pod stałą przewagą **Wisły**. **Unia** broni się dzielnie. Napad jej zdobywał się jedynie na bardzo nieczęste przeboje, co prawda niebezpieczne, jednak bez zakończenia. Brakło w napadzie **Unii** strzelców. **Wisła** grała ładnie, celowo, kombinacyjnie jednak nie pokazała tego, czego się po niej spodziewano. Jedno co u **Wisły** z uznaniem podkreślamy, to niewidziana u niej dotąd gra fair. **Unia** grała najgorzej w tym sezonie. Obrona nie zdobywała się nawet na dalekie rzuty, co ją zawsze cechuje, pomoc pracowała jedynie destruktywnie, a już najsłabszym był napad. Nieszczęśliwym był pomysł wstawienia **Bestyńskiego** do napadu, gdzie gracz ten nie tylko że był bezużyteczny, ale psuł wszelkie poczynania współpracowników. Honorową bramkę zdobywa **Unia** pod sam koniec gry przez **Maciejewskiego**. Zawody odbyły się na boisku **Warty**. Publiczności mało. Sędzia p. **Waksman** dobry.

Mistrzostwo klasy B. 12 maja. **Warta II.**—**Unia** 6:2, **Pogoń II.**—**A. Z. S. II.** 2:1. 10 maja, **Warta II.**—**Pogoń II.** 5:0, **Unia II.**—**A. Z. S. II.** 7:2.

Mistrzostwo klasy C. 9 maja. **Vis** — **Naprzód** 5:0 (walkower), 12 maja. **Slavia**—**Warta III.** 0:10, **Posnania III.**—**Unia III.** 5:1, **Sparta II.**—**Vis** 5:0 (walkower), **Naprzód**—**Wisła** 0:5 (walkower), **Ruch**—**Urania** (Starówka) 0:2.

19 maja. **Slavia**—**Unia III.** 0:5 (walkower), **Sparta II.**—**Naprzód** 5:0 (walkower), **Posnania III.** — **Warta III.** 4:3.

**Gniezno.**10 maja. **Sparta** (Poznań)—**Stella** 3:1.

Zawody te wykazały niebywały spadek formy u **Stelli**, która dopiero w ubiegłym roku spadła do klasy B.

**Kępno.**10 maja. **Wiktoria** (Jarocin)—**Polonia** 4:1.

Stała przewaga **Wiktorii**, która poprawia się od gry do gry.

**Zawody międzynarodowe.**

20 maja. **Warta**—**Titania** (Szczecin) 1:0, 21 maja, **Warta**—**Titania** 8:1. *E. Sz.*

**Przeгляд zagraniczny.****Wyniki z ubiegłego tygodnia.**

**Francja**. Paryż, **Red Star**—**Irun** (Hiszpanja) 1:1, **Olympique**—**Torino** (Włochy) 3:1.

**Holandja**. Rotterdam, **Vrsovice** (Praga)—**Sparta** Rotterdam 2:0.

**Szwecja**. Stockholm, **Anglja**—**Szwecja** 4:2 (3:1). W reprezentatywce angielskiej większość tworzyli gracze zawodowi.

**Szwajcaria**. Berno, **Bolton Wanderers** (Anglja, zdobywca pucharu)—**Young Boys** 0:3!

**Restauracja „Stary Teatr“**

Telefon Nr. 1402.

Wydaje obiady od godz. 12 do 5 po południu. Gabinety z pianinem urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Przyjmuje zamówienia na wesela i obiady.

**Genewa**. **Bolton Wanderers**—**Servette** 2:2. **Zurych**. **Törekves** (Budapeszt)—**Grashoppers** 2:2. **Törekves**—**Young Fellows** 3:2. **S. C. Lyon** (Francja)—**F. C. Biel** 2:2. **Chaux des Fonds**—**Lyon** 2; **I. F. C.** (Lucerna)—**Red Star** (Paryż) 1:0.

**Jugosławia**. Zagrzeb. **Gradjański**—**WAF.** (Wiedeń) 2:2 i 3:2, **Hask**—**Wacker** (Wiedeń) 2:1, **Wacker**—**Concordia** 2:1. Spalato. **Hajduk**—**TF.** Augsburg (Niemcy) 2:1. W niedzielę 27. bm. zawody **Jugosławia**—**Rumunja** w **Koloszarze** (Siedmiogród).

**Czechosłowacja**. Praga. **Westham-United** (Londyn)—**Slavia** 3:0 (czwartek). **Slavia**—**D. F. C.** 0:0, **Sparta**—**Malostransky** 9:2, **Union Zizkov**—**Viktoria Zizkov** 4:3, **Viktoria Zizkov**—**Krocehlavy** 4:0. **Pardubice**. **M. T. V. Fürth**—**S. K. Pardubice** 3:1. **Berno**. **Mor. Slavia**—**Br. Sportklub** 1:1, **Mor. Slavia**—**Zidenice** 0:0. **Preszburg**. **B. T. C.** (Budapeszt)—**Ligeti** 1:0, **B. T. C.**—**Pozsonyi T. E.** 3:1, **Viyo AC.** (Budapeszt)—**Bratislava** 3:0.

**Austria**. Wiedeń. **Westham United** (Londyn)—**Hakoah** 1:1! (sobota), **Hakoah**—**Phönix** (Ludwigshafen) 2:2, **W. A. C.**—**Phönix** (Ludwigshafen) 4:3, **Rapid**—**I. F. C.** (Norymberga) 4:0! Mistrzostwo: **Amatorzy**—**Hertha** 4:0, **Rapid**—**Floridsdorf** 3:0. **Grac.** **Ballspielclub** (Lipsk)—**Grazer A. C.** 2:1 i 3:1, **Sturm**—**Ostmark** (Wiedeń) 2:0 i 4:0.

**Węgry**. Budapeszt. **Westham United** (Londyn)—**Komb. MTK.** i **F. T. C.** 3:2, **M. T. K.**—**I. F. C.** (Norymberga) 1:0, **U. T. E.**—**M. A. F. C.** (mistrzostwo) 2:0, **F. T. C.**—**III. ker.** (o puchar) 3:2.

**Wiadomości krajowe.**

**Bieg „Gońca Polskiego“** w Łodzi został z dnia 20 b. m. przeniesiony na termin późniejszy.

**Cztery drużyny Cracovii** odniosły w Zielone Święta poza Krakowem pełny sukces; pierwsza z ŁKS. 2:0 i 2:0 w Łodzi, druga 5:3 i 5:1 z silnym K. S. Sosnowiec w Sosnowcu, trzecia A 2:0 z gimn. drużyną Orłęta w Tarnobrzegu, trzecia B 0:0 z T. S. Bochnia w Bochni.

**Rekord Cracovii** w spotkaniach o mistrzostwo trwa! tylko cztery tygodnie: pobiła go 13 b. m. **Pogoń lwowska** wynikiem 2:1 z **Rewerą** w Stanisławowie. Największy wogóle wynik cyfrowy dzierży wciąż **Cracovia** (30:0 z lotnikami w r. 1919).

**Reprezentacja Warszawy** uzyskała w oba dni Zielonych Świąt dwa piękne zwycięstwa w Estonji: z reprezentacją **Rewla** 6:1 (1:0), z reprezentacją **Narwy** 4:1 (2:1)

**Polonia** (Warszawa) pobiła w Rewlu — jak podaje „**Kurjer Warszawski**“, drużynę **Sport** w stosunku 3:0. Według tego samego źródła w **Dorpacie** zdobył **Rothert** (Polonia) pierwsze miejsce w biegach na 100, 400 i 800 m, a **Jucewicz** (AZS) w biegu na 5000 m przybył drugi do mety.

**Bieg na przełaj** **Krakowskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego** odbędzie się, jak donosiliśmy, w niedzielę dnia 20 maja przed zawodami **Cracovia**—**Wisła**. Start nastąpi o godz. 4:15, poza obrębem boiska K. S. Cracovii. Tor biegu wiedzie ku boisku **Juveni**, gdzie skręt przez błonia ku deptakowi, ku bramie **Cracovii**, wokół boiska ku furcie w ogrodzeniu koło domku **Cracovii** na boisko, pod trybuną na bieżnię, wokół której jedno okrażenie. Długość trasy 3000 metrów. Wzdłuż toru punkta kontrolne. Zawodnicy stawić się mają w szatni sekcji lekkoatletycznej **Cracovii** o godzinie 3:30.

Zwycięzcy otrzymają medale złoty, srebrny i brązowy, tudzież dyplomy pamiątkowe. **KOZŁA.** organizuje bieg w czasie wielkiego ruchu publiczności, kierując się względami propagandy, uprasza przeto o pozostawienie wolnego toru.

**Sekcja Wioślarska** **Krakowskiego AZS-u** otworzyła 21 maja sezon. Zorganizowano liczną wycieczkę sześcioma łodziami, **Wisłą** na **Skawinkę** do **Zamborka**. 33 km.

Z Zakopanego. W dniach 29 i 30 kwietnia odbyło się w Zakopanem posiedzenie Komisji, delegowanej przez Min. Robót Publ. w sprawie regulacji Zakopanego. Chodziło o ostateczne zatwierdzenie projektu regulacji, przedłożonego przez arch. K. Stryjeńskiego. Projekt ten, nagrodzony w ubiegłym roku pierwszą nagrodą, uzupełniał autor w ciągu kilkunastu miesięcy i w ostatecznej postaci przedstawił Komisji. Ze względu na ważność Zakopanego dla sportów zimowych Min. Robót Publ. zgodziło się na prośbę PZN. i wezwało PZN. do przysłania delegata na obrady Komisji z pełnym prawem głosowania. Niestety, delegat taki na posiedzeniu się nie zjawił. Nie uważano nawet za stosowne zawiadomić Komisję o jego nieobecności, ani upoważnić kogoś z zakopiańskich członków Sekcji Narciarskiej czy Oddziału PTT. do fungowania w roli przedstawiciela i obrońcy spraw sportowo-turystycznych. Zlekceważenie tak ważnej kwestji, jak projekt regulacji, oddający część Zakopanego na cele wyłącznie parku sportowego, odskoczni i torów saneczkowych, zasługuje na ostry wytyk. — Dla wiadomości czytelników podajemy, że Komisja zatwierdziła z minimalnymi zmianami cały projekt i uznała konieczność założenia parku sportowego na terenach, ustalonych na podstawie opinji zakopiańskich sfer narciarskich przez projektodawcę. Jaz.

Nowe i używane automobile, pneumatyki „Michelin“, „Semperit“ i maszyny, oraz wszelkie części składowe do automobili poleca

**Auto-Garaż STANISŁAWA SZYBOWICZA**  
Kraków, Arjańska 1 — Telefon 3477

Wszelkie roboty w zakres przemysłu automobilowego wchodzące wykonywa prędko i solidnie.

Sypialnie, garnitury klubowe, salony, łózka żelazne, wózki dziecięce, kołdry, materace włosienne, kilimy, kapy, narzuty na otomany, firanki, w wielkim wyborze poleca:

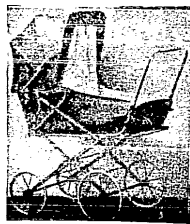
**Dom meblowy M. PLESZOWSKI**  
Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136 i 1351

Ceny konkurencyjne! Przyjmuje się zamówienia na kołdry i materace dla kólek i pensjonatów.

Zakład tapicerski

**Jakóba Piechowicza**  
Kraków, ulica Mikołajska L. 7  
wykonuje:

wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące. Specjalność firmy: gruntowne odnawianie wózków dziecięcych, również wielki wybór stale na składzie.



Skład papieru i galanterji

**MICHAŁ SŁOMIANY, Kraków, Sławkowska 24**

Papiery listowe, pocztówki artystyczne, albumy na pocztówki i fotografie. Ramki na fotografie. Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy, szachownice. Dominia. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki.



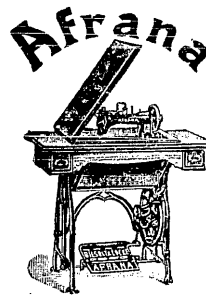
**„ERDAL“ NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA**

Redaktor naczelny: Ferdynand Goetel. — Redaktor odpow. Tadeusz Synowiec. — Wydawca: Tow. wydawn. „Przegląd Sportowy“ Ska z ogr. odp. Drukarnia „Sztuka“ w Krakowie, Sobieskiego 16.

Wykwintne i trwałe **MEBLE KLUBOWE**  
oraz **URZĄDZENIA BIUROWE i DYWANY**  
poleca jedyna w Polsce specjalna

**Wytwórnia mebli klubowych**

Sp. z ogr. odp. Kraków, ulica Florjańska L. 25



**M. i B. WEISSBERG**

Kraków, Starowiśna 10, Telefon 3053.

Gumy do wózków dziecięcych i do rowerów, wszelkie części składowe do maszyn do szycia oraz do rowerów, jakoteż baterje. **ARTYKUŁY SPORTOWE.**

**Hojtasz i Wołkowicz**  
Kraków, Podwale 5, Tel. 33-46

Wytwórnia

wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę

Fabryczny skład sukien krajowych i zagranicznych.

KLISZE DRUKARSKIE

kreskowe, siatkowe, jedno, dwu i trójbarwne, głęboko trawione, na cynku, miedzi i mosiądzu krajowym i zagranicznym i t. p. wykonują

**Zakłady Graficzne S. A. RYNGRAF w Krakowie**

Centralna Dyrekcja Kraków, ul. Sławkowska 11/1.

Zakłady Graficzne Kraków, Krupnicza 6, Oddziały: Lwów, Plac Trybunalski 1, Częstochowa, Kordeckiego 21.

Ceny konkurencyjne, wykonanie pierwszorzędne. Oferty na żądanie odwrotnie.

**ST. HACHAJ, Kraków, ul. św. Tomasza L. 9**

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze. Również wykonuje obuwie sportowe i turystyczne.

**Usuwa radykalnie PRZEPUKLINĘ**

najzastarszą i najniebezpieczniejszą u Pań i Panów i dzieci po osobistym jawieniu się, pod dozorem wybitnego lekarza specjalisty bandażami nowo opatentowanego wynalazku swego i prof. Dra Raskai'a

**M. TILLEMANN, specjalista i wynalazca opatent. bandaży**  
Kraków, ul. Szlak 39 (dawniej ul. Zwierzyniecka 4)

Na żądanie prospekty darmo. Dla pań damska obsługa.